

Przemysł lekki rozwija eksport

Przemysł lekki poczynił ostatnio znaczne postępy w dziedzinie rozwoju produkcji na eksport, zwłaszcza tkanin bawełnianych, wełnianych jedwabnych i lnianych. Dostawy ich w roku ub. były dwukrotnie wyższe niż w 1959 r. W efekcie zeszłoroczne wpływy ze sprzedaży wyrobów przemysłu lekkiego za granicę przekroczyły założenia planowe o ok. 55 proc. Pozwoliło to na pokrycie już w 40 proc. wydatków dewizowych na import surowców dla tego przemysłu.

Przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego powołana została ostatnio rada do spraw eksportu, w skład której wchodzi przedstawiciele obu zainteresowanych resortów oraz przedstawiciel handlu wewnętrznego. Do zadań rady należy stwarzanie jak najlepszych warunków na przyszłość dla rozszerzania eksportu wyrobów przemysłu lekkiego.

Na podkreślenie zasługuje, iż rada przyjęła zasadę wspólnego udziału przedstawicieli handlu zagranicznego i przemysłu lekkiego przy akwizycji i poznawaniu rynków zagranicznych. Dzięki temu zakłady produkujące na eksport będą mogły lepiej dostosować wzory, modele i kolorystykę do aktualnej koniunktury na rynkach światowych. (PAP)

Delegacja chłopów NRD w Poznaniu

Wczoraj przebywała w Poznaniu delegacja Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej biorąca w Warszawie udział w uroczystym złożeniu prochów wybitnej działaczki ludowej Ireny Kosmowskiej. Delegacja w składzie przewodniczący NDPCh Ernest Goldenbaum, sekretarz Stefan Zagrodnik i kierownik Wydziału Zagranicznego Rudi Rotte była gościem Wojewódzkiego Komitetu ZSL.

Przed południem goście niemieccy w towarzystwie wiceministra rolnictwa — Stanisła Gucwy, sekretarza NKW ZSL — Leona Jańczaka, przewodniczącego WK ZSL — Józefa Wroniaka, przewodniczącego Prezydium PRN Michała Szarocha zwiedzali Kółko Rolnicze w Kicinie oraz spółdzielnię produkcyjną w Kruśzewni.

Wieczorem delegacja spotkała się z aktywem wojewódzkim ZSL. Treścią spotkania był

Nowy incydent francusko-tunezyjski

Agencja tunezyjska TAP ogłosiła w poniedziałek wieczorem komunikat o bardzo poważnym incydencie na granicy algiersko-tunezyjskiej. Incydent wywołała artyleria francuska zainstalowana na terytorium Algierii, która ostrzelała przegraniczny pas terytorium tunezyjskiego powodując śmierć 4 Tunezyjczyków, w tym trzech kobiet. Wielu Tunezyjczyków zostało rannych. (PAP)

Nasza nowa akcja URZĄD-OBYWATEL!

▲ Czy wiesz Czytelniku jak załatwić sprawę w swojej Dzielnicznej Radzie?

▲ Czego możesz domagać się od urzędu i urzędników?

▲ Kto ma prawo stanąć w obronie Twoich interesów?

Na te i podobne pytania będą odpowiadać w cyklu odczytów o nowym Kodeksie Postępowania Administracyjnego: profesorowie, prokuratorzy, funkcjonariusze rad narodowych. Pierwsza prelekcja w piątek 27 bm. o g. 18.30 w Klubie Młodzieżowym Prasy i Książki (narożnik Ratajczaka i 27 Grudnia) na I. p.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 24 stycznia 1961

Cena 50 gr
Nr 20 (5281)

Na górskich szlakach polsko - czechosłowackiej turystyki

Projekt rozszerzenia obecnej konwencji

Postulowana od dłuższego czasu sprawa włączenia do polsko-czechosłowackiej konwencji turystycznej nowych atrakcyjnych krajoznawczo terenów po obu stronach granicy będzie zrealizowana prawdopodobnie jeszcze w tegorocz-

nym sezonie. Sprawa ta finalizuje się i niedługo szczegóły jej mają być omówione w stołicy CSRS przez polsko-czechosłowacką komisję mieszaną.

Rozszerzenie zasięgu konwencji, a ma być ono poważne — zostanie z zadowoleniem powitane i wykorzystane przez liczne rzesze turystów. Dla turystów polskich udostępnione mają być — jak projektuje się — czeskie Karkonosze, włącznie ze znanymi ośrodkami sportowymi Szpindlerowy Młyn i Piec pod Śnieżką. Z innych pasm górskich wymienia się rejon Przełęczy Dukielskiej (słynnej z walk stoczonych przez Armię Radziecką i korpus czechosłowacki, który przez tę Przełęcz wkroczył na ziemię ojczystą w czasie ostatniej wojny światowej) i rejon pięknej Zapory Orawskiej w Beskidach, którą można było dotychczas podziwiać z Babiej Góry. W Tatrach Zachodnich — otwarte ma być ponownie czynne niegdyś krótko przejście przez Kasprowy Wierch do osady Podbańsko. Po stronie polskiej udostępniony ma być dla obywateli czechosłowackich m. in. rejon turystyczny Karkonoszy i Ziemi Kłodzkiej oraz Dukli.

Istnieje ponadto ciekawy projekt otwarcia międzynarodowego szlaku turystycznego wiodącego szczytami granicznymi gór w całych Karkonoszach. Warto dodać, że rozszerzenie rejonu konwencji be-

dzie tylko jedną z form rozwijającej się wymiany turystycznej między obu krajami. W br. zwiększyć się ma m. in. liczba wycieczek autokarowych z CSRS do Polski. (PAP)

Uchwały o funduszu zakładowym

23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone ustaleniu trybu obliczania oraz wysokości funduszu zakładowego w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, ustalające warunki uzyskiwania prawa oraz tryb obliczania wysokości funduszu zakładowego w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada Ministrów powzięła również uchwałę w sprawie wysokości kwot i stawek funduszu zakładowego na 1961 r.

PAP

1000 lamp „Alladyna“

Nowe kreacje Diory

Zakłady „Diory“ w Dzierżoniowie rozpoczęły już produkcję popularnych odbiorników radiowych „Kos“ wyłącznie na obwodach drukowanych. Nowa technika znacznie przyspiesza produkcję tych aparatów: gdy dotychczas lutowanie ok. 200 połączeń każdego „Kosa“

wymagało 15 minut pracy — obecnie czynność ta trwa 15 sekund. W zakładach, które co 39 sekund produkują jeden obiórnik radiowy przyspieszenie takie ma duże znaczenie. Dzięki obwodom drukowanym uległa również poprawie jakość „Kosów“.

W tym roku zakłady „Diory“ dostarczą na rynek sporo nowości. Będą to więc odbiorniki „Limba“ na tranzystorach, zasilane baterią 6-woltową. Nowoczesnym kształtem zewnętrznym, selektywnością i skalą głosu wyróżniać się będą nowe modele odbiorników o dźwięcznych nazwach: „Rumba“, „Samba“, „Sonata“, „Ronde“, „Romans“ i „Menuet“. Pod koniec roku ukaże się nowość — telewizor z 17-calowym ekranem o nazwie „Alladyna“. Zakłady „Diory“ przewidują wyprodukowanie w tym roku 1000 „Alladynów“, a w roku przyszłym już 10 tys. tych aparatów. (PAP)

O niezależność Cypru

Jak donosi Agencja Reutera z Nikozji, grupa zwolenników arcybiskupa Makariosa w izbie reprezentantów Cypru występuje przeciwko włączeniu republiki cypryjskiej do brytyjskiej wspólnoty narodów. Grupa ta uważa, że zarówno ze względów ekonomicznych, jak i politycznych, republika cypryjska powinna pozostać całkowicie niezależną.

Sprawa przyłączenia Cypru do brytyjskiej wspólnoty narodów rozpatrywana będzie prawdopodobnie w końcu stycznia, lub na początku lutego. (PAP)

Elektryczne i spalinowe rumaki dla PKP

W bież. roku nasze kolejnictwo otrzyma znaczne dostawy taboru elektrycznego. Stanowią one jeden z zasadniczych warunków przyspieszenia i usprawnienia ruchu pociągów.

Wrocławski „Pafawag“ dostarczy 38 lokomotyw elektrycznych dla pociągów towarowych oraz 37 trójwagónowych pasażerskich jednostek elektrycznych.

W najbliższych dniach otrzymamy z czechosłowackich zakładów „Skoda“ w Pilźnie pierwsze z 30 lokomotyw elektrycznych typu „Bo-Bo“ (dla pociągów pasażerskich).

Z Anglii — otrzymamy 12 lokomotyw tego samego typu z 20, które zakupiliśmy w tym kraju wraz z licencją na ich produkcję w następnych latach.

Również trakcja spalinowa zostanie zasilona nowymi wagonami motorowymi. Z Węgier otrzymamy 30 wagonów motorowych o mocy 500 KM oraz 15 lokomotyw spalinowych o mocy 600 KM. Przemysł krajowy dostarczy PKP 18 lżejszych lokomotyw spalinowych, które będą eksploa-

towane na mniejszych stacjach do prac przetokowych i manewrowych. Polskie fabryki mają też przekazać w tym roku kolei pierwsze dwa wagony motorowe własnej konstrukcji z silnikiem „Wola“ o mocy 300 KM. (PAP)

„Zezowate szczęście“ nagrodzone

Jury nagrody polskiej krytyki filmowej „Syrena Warszawska“ postanowiło nagrodzić za r. 1960 dla pełnometrażowego filmu polskiego przyznając filmowi „Zezowate szczęście“ scen. Jerzego Stefana Stawińskiego, reż. Andrzeja Munka. W kategorii filmów zagranicznych jury przyznało nagrodę ex aequo filmom: „Ballada o żołnierzu“ reż. Grigorij Czuchraja i „Tam, gdzie rosną poziomki“ reż. Ingmara Bergmana. (PAP)

Szkoła bliżej życia



To założenie stawia nowe zadania przed nauczycielami. Rozwijająca się technika wymaga od nich ciągłego uzupełniania wiadomości, szczególnie z dziedziny matematyki, fizyki i chemii. Pomagają im w tym Okręgowe Ośrodki Metodyczne znajdujące się w każdym województwie. Na zdjęciu: próba doświadczenia przed lekcją.

CAF — fot. Langda

Stosunki USA - ZSRR tematem konferencji w Białym Domu

Nowy prezydent USA — John Kennedy konferował w poniedziałek od rana z sekretarzem stanu Ruskim, ministrem obrony McNamara i ze specjalnym doradcą do spraw bezpieczeństwa narodowego — Bundym. Narada przeciągnęła się aż do wieczora.

Amerykańskie agencje prasowe podają powołując się na źródła miarodajne, że głównym tematem poniedziałkowej konferencji w Białym Domu był stan stosunków radziecko-amerykańskich. Ponadto omawiano problemy polityki wojennej USA. (PAP)

Bydgoszcz w 16-tą rocznicę wyzwolenia

Mieszkańcy Bydgoszczy — miasta, które w okresie okupacji hitlerowskiej poniosło wiele ofiar i za swą bohaterką postawę zostało po wojnie odznaczone Krzyżem Grunwaldu — uroczystie obchodzili XVI rocznicę wyzwolenia.

23 bm. na cmentarzach wojennych i miejscach masowych straceń zapłonęły znicze. Ludność oddała hołd swym wyzwolicielom — żołnierzom polskim i radzieckim, składając na ich grobach i pod pomnikami wieńce i kwiaty. Wszędzie zaciągnięto warty honorowe. (PAP)

W Kongo bez zmian

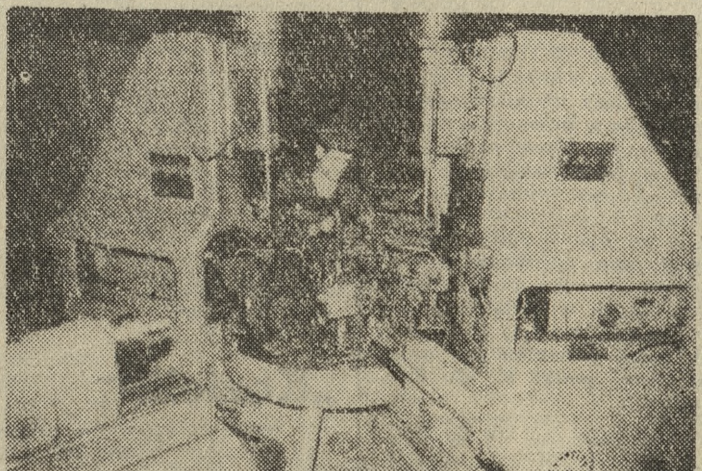
Przedstawicielstwo ONZ w Kongo, które zachowało absolutną bierność wobec przewzięcia premiera Lumumby do Katangi i jego bestialskiego pobicia, zainteresowało się nagle losom Europejczyków, w olbrzymiej większości Belgów, znajdujących się w prowincjach kontrolowanych przez centralny rząd kongijski.

Rzecznik Narodów Zjednoczonych oświadczył, że ONZ udzieli tym Europejczykom wszelkiej pomocy i zapewni im ochronę.

Rzecznik odmówił skomentowania wiadomości o przybyciu do Leopoldville 30 oficerów belgijskich na żądanie kłiki Kasavubu Mobutu.

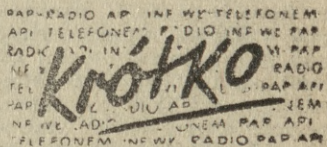
W obozie wojskowym im. Kokolo w Leopoldville odbyła się w poniedziałek defilada z okazji mianowania Mobutu generałem majorem. (PAP)

„Wiepółama“ — fabrykę wyspecjalizowaną



W ostatnim czasie wyznaczono 3 fabryki, które mają się specjalizować w budowie agregatów, m. in. Wielk. Fabrykę Urządzeń Mechanicznych „Wiepółama“ w Poznaniu. Do tej pory zbudowała już ona kilka typów agregatów, które przeznaczone były do produkcji łożysk tocznych oraz maszyn do mięsa. Skonstruowany tu agregat do produkcji reduktorów skrócił 3-krotnie czasokres obróbki detali. W najbliższym czasie fabryka rozpocznie budowę agregatów do obróbki części traktorowych. Na zdjęciu: Przy montażu agregatu — Stanisław Kycia.

CAF — fot. Kondracki



PLENUM WCRZZ

W Moskwie rozpoczęło się szóste plenium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, na którym omówiona zostanie sprawa mobilizacji robotników i pracowników umysłowych do realizacji posunięć w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa.

DLA LUFTWAFFE

604 samoloty typu „Starfighter 104 F“ ma otrzymać — łącznie w ramach „programu“ rozwoju obrony powietrznej zachodnoniemieckiej Luftwaffe ze Stanów Zjednoczonych — oświadczył w Bonn rzecznik ministerstwa obrony. Oprócz tego bnińskie ministerstwo obrony zakupiło w USA 126 samolotów tego samego typu.

POWÓDZ W INDONEZJI

Na skutek padających ciągle ulewnych deszczów, w Djakarcie i jej okolicach powódź rozszerza się — donoszą ze stolicy Indonezji. Ze wschodnich dzielnic Djakarty ewakuowano ponad 10 tys. osób. Straty materialne są ogromne.

CZWARTY WYBUCH ATOMOWY?

Agencja Reutera donosi, że Francja zamierza w ciągu najbliższych czterech miesięcy przeprowadzić czwarty kolejny wybuch atomowy na Saharze. Ma to być ostatni z serii próbnych wybuchów atomowych, rozpoczętej 13 lutego ub. roku.

POZEGNANIE Z POLSKĄ

23 bm. opuścił Warszawę — po 16-dniowym pobycie w naszym kraju minister kultury NRD, Alexander Abusch.

E. LEISER UBOLEWA...

Jako „najlepszy film dla młodzieży w roku 1960“ uznany został w Niem. Republice Federalnej film dokumentalny o życiu Hitlera i jego polityce „Mein Kampf“, zrealizowany przez reżysera — szwedzkiego Erwina Leisera. Leiser ubolewa, iż wymowa filmu w wersji niemieckiej na skutek cięć i zmian została znacznie osłabiona lub wręcz wypaczona.

Rozbrojenie, jedność, socjalizm

Uchwała VII Plenum KC PZPR w sprawie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych

(Omówienie)

Plenum KC po wysłuchaniu sprawozdania delegacji PZPR uczestniczącej na naradzie 81 partii komunistycznych i robotniczych w listopadzie 1966 r. w Moskwie stwierdza, że wspólnie opracowane i jednomyślnie przyjęte oświadczenie i apel do narodów wytyczają bojowy program działania i walki komunistycznych i robotniczych partii wszystkich krajów. Są one świadectwem jedności ideowej i solidarności proletariackiej, łączącej wszystkie bratnie partie, uczestniczące w naradzie, wyrazem niezłomnej wiary w zwycięstwo nowego, socjalistycznego świata.

Dokonując analizy współczesnego świata narada stwierdza, że imperializm utracił bezpowrotnie swą dominującą pozycję, a decydującym czynnikiem rozwoju społeczności ludzkiej staje się system socjalistyczny.

Narada potwierdziła tezę XX Zjazdu KPZR i deklaracji 1957 r. o tym, że już w obecnym okresie istnieje realna możliwość okiełznania imperialistycznych agresorów i zapobieżenie nowej wojnie światowej. Wojna przestała być zjawiskiem nieuchronnym. Walka między socjalizmem a kapitalizmem może i powinna się rozstrzygnąć nie przez wojnę, lecz na drodze pokojowej o współzawodnictwa między obydwojema systemami społecznymi.

Walka o realizację idei powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia, którą wysunął Związek Radziecki, jest naczelnym zadaniem wszystkich, którzy pragną trwałego pokoju na świecie.

Sprawa utrzymania pokoju skupia i potęgą wszystkie postępowe i wyzwolenie dążenia ludzkości: wysiłki krajów socjalistycznych, dążących do uzyskania przewagi pod względem ekonomicznym nad wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, rewolucyjny ruch klasy robotniczej przeciw wszechwładzy kapitalizmu monopolistycznego oraz wyzwolenie ruch narodów prze-

ciw imperializmowi o całkowitą wolność i niepodległość. Komuniści wszystkich krajów widzą swą misję dziejową zarówno w tym, aby znieść w skali światowej wyzysk i nędzę i na zawsze usunąć z życia możliwość wszelkich wojen, jak również w tym, aby już we współczesnej epoce uwolnić ludzkość od koszmara nowej wojny światowej.

Każdy kraj socjalistyczny powinien wykorzystać wszystkie możliwości, aby podnieść jak najwyżej poziom swojej gospodarki i kultury i w ten sposób przyczynić się do wzrostu potęgi całego obozu socjalistycznego. Tak rozumie swoje najważniejsze zadanie również nasza partia, która wiąże zadania narodowe — dążenia do wszechstronnego rozwoju Polski z międzynarodową sprawą socjalizmu i pokoju.

Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze i wszystkie kraje socjalistyczne uważają, że obowiązkiem ich jest wszechstronne popieranie walki narodów krajów zależnych i kolonialnych o całkowitą likwidację pozostałości imperium listycznego panowania i ucisku, o pełną suwerenność polityczną i gospodarczą, o szybkie przezwyciężenie gospodarczo-społecznego zacofania.

Narada stwierdziła, że najważniejszym warunkiem realizacji historycznych zadań, jakie przed ruchem komunistycznym w każdym kraju i w skali światowej stawia współczesna epoka jest jedność ideologiczna wszystkich bratnich partii na zasadach marksizmu-leninizmu. Jedność ta wykuwa się w walce na dwa fronty: przeciw rewizjonizmowi, który pozostaje głównym niebezpieczeństwem oraz przeciw dogmatyzmowi i sekiarstwu, które o ile się ich konsekwentnie nie zwalczą mogą stać się na określonym etapie głównym niebezpieczeństwem w poszczególnych partiach.

Stanowcza obrona jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i internacjonalizmu proletariackiego, niedopuszczalność jakiegokolwiek poczynania które by mogły podważyć tę jedność — to obowiązek każdej partii dochowują-

cej wierności zasadom marksizmu-leninizmu.

Wszystkie bratnie partie kierujące się zasadami marksizmu-leninizmu są niezależne i równoprawne, ustalają swą politykę biorąc za punkt wyjścia konkretne warunki swych krajów i udzielają sobie nawzajem poparcia.

Narada słusznie podkreśliła zasługi KPZR — awangardy światowego ruchu komunistycznego oraz szczególną historyczną doniosłość uchwały jej XX Zjazdu.

Ukształtowane w ciągu długich lat stosunki braterskiej solidarności łączące naszą partię z KPZR są dziś bliższe i silniejsze niż kiedykolwiek, tworząc niezniszczalny

fundament przyjaźni i sojuszu Polski z ZSRR.

Plenum KC postanowiło zatwierdzić działalność delegacji PZPR na naradzie oraz zaaprobować oświadczenie narady i apel do narodów jako wytyczne dalszej działalności partii.

Plenum KC zwróciło się do wszystkich organizacji partyjnych, aby przestudiowały dokumenty narady, rozwijały na ich podstawie szeroką pracę polityczną oraz pogłębiały nieustannie wśród naszego narodu poczucie solidarności i braterstwa ze wszystkimi krajami socjalistycznymi i siłami postępowymi w świecie w naszej wspólnej walce o pokój, wolność narodów i zwycięstwo socjalizmu.

Przed VII Kongresem SD

Konferencja w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego

W dniach 6—8 lutego obradować będzie w Warszawie VII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, który podsumuje działalność SD w okresie ostatnich trzech lat. Wielkopolska organizacja SD, obok śląskiej najliczniejsza w kraju (204 kół), przygotowała się do Kongresu szczególnie starannie.

W związku ze zbliżającym się Kongresem, sekretarz WK SD — poseł Aleksander Rozmiar, urządził wczoraj konferencję prasową. W toku konferencji pos. A. Rozmiar m. in. powiedział:

— Formami naszego oddziaływania są m. in. zebrania środowiskowe otwarte oraz kluby dyskusyjne (8 w województwie).

— Szczególną uwagę zwracaliśmy na pracę naszych członków w radach narodowych. Przeszło 500 przedstawicieli Stronnictwa pracuje w radach różnych szczebli, oprócz tego wielu w komisjach, nie będąc radnymi. Krótko mówiąc — nasza wojewódzka organizacja Stronnictwa Demokratycznego idzie na Kongres z dorobkiem organizacyj-

nym i politycznym. Jest gotowa do podjęcia zadań, które wytyczy Kongres i które stoją przed nią w związku z potrzebami kraju oraz naszego województwa. Możemy podjąć te zadania dzięki umacnianiu się scjuszniczej więzi z PZPR i ZSL. Dzięki zmianom stylu pracy ogólni organizacyjnych Stronnictwa — współpraca ta opiera się o wspólne rozwiązywanie konkretnych problemów.

Obecnie cały aktyw Stronnictwa Demokratycznego wiąże się do realizacji najbardziej aktualnych uchwał VII Plenum KC PZPR, dotyczących zmian struktury i programu naszego szkolnictwa. Przystąpimy do tej pracy z tym większym przekonaniem, iż postulaty CK SD w zakresie reformy szkolnictwa były podobne.

(pż)

Złodziejska klika za kratkami

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się trwający od listopada ub. roku proces o nadużycia, dokonane w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Rogoźnie (pow. Oborniki). Byli pre-

zes zarządu — Edmund Bojarski m. in. za przywłaszczenie ponad 250 tys. zł i drastyczne niedopiękanie obowiązków służbowych (rezytatem był chaos, uniemożliwiający prawidłowe rozliczenia w go spodarce materiałami budowlanymi) otrzymali karę 10 lat więzienia, 50 tys. zł grzywny, przepadek majątku w całości oraz utraty publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 3. Pozostali oskarżeni zostali skazani na: Franciszek Szulczyński — 3 lata więzienia, Edward Wójcicki — 3,5 roku więzienia, Klara Ratajczak — 16 miesięcy więzienia, Ta deusz Wachowiak — 2 lata więzienia. Uwzględniając powództwo cywilne trybunał zasądził oskarżonych na zapłatę około 300 tys. zł na rzecz Spółdzielni. Sąd uniewinnił oskarżonych od 20 zarzutów. Wyrok, w tej jednej z największych w historii Wielkopolski atry gospodarczych, jest nieprawomocny. (ak)

„Koziołki“

W 193 Poznańskiej Grze Leczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 22 stycznia 1967 roku nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami.

Zgodnie z postanowieniami par. 25 Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki“ fundusz przypadający na wygrane I stopnia zostaje zakumulowany, jako premia specjalna do wygranych z „pięcioma“ trafieniami i wynosi obecnie 183.688 zł.

Ustalono 32 wygrane z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 5.739 zł.

Wygrane z trzema trafieniami otrzymuje 2.231 uczestników gry po 87 zł.

Wygrane z dwoma trafieniami otrzymuje 36.123 uczestników gry po 6 zł.

Poniedziałne refleksje

A szkolenie?

Wszystko wskazuje na to, że w piłce nożnej (na szczęście!) obejdzie się w tym roku bez reform. Nawet sejmik piłkarski okręgu poznańskiego opowiedział się ostatecznie przeciwko nowym reorganizacjom.

Rozsądne wnioski

W rocznym sprawozdaniu z działalności — o czym pisaliśmy przed kilku dniami — Zarząd POZPN postulował pozostawienie II ligi w składzie 24 drużyn, podzielonych na dwie grupy. Podczas zebrania, na którym nie doszło do żadnej „pałacowej rewolucji“ (do zarządu weszli ci sami działacze) wnioski okręgu poznańskiego zostały zmienione: Delegaci Poznania głosować będą w Warszawie, na Walnym Zgromadzeniu POZPN za utrzymaniem II ligi w składzie 14 zespołów, a II ligi — 18 w jednej grupie. Działacze nasi opowiadają się za wprowadzeniem jednolitego systemu rozgrywek dla wszystkich klas, postulując także dla I i II ligi system jesienno-wiosenny. Ponadto uchwalono bardzo popularną w całym kraju zasadę, według której zawodnicy mogliby przechodzić z klubu do klubu nie tylko w jednym miesiącu, lecz w ciągu całego roku. Są to najbardziej istotne wnioski POZPN na ogólnokrajowym sejmiku piłkarskim. Wydaje się, że sprzyjają one dwóm najpilniej potrzebnym naszej piłce nożnej zasadom: gospodarności i stabilizacji.

Bez inicjatywy

Inna sprawa, to szkolenie. To prace nad podniesieniem poziomu naszego piłkarstwa. Tu, niestety, poza powtarzającymi się aż do znudzenia stwierdzeniami o tym, że awans Lecha do I ligi nie świadczy o jakiejś zasadniczej poprawie poziomu i narzekaniami na wadliwy system pracy z młodzieżą, zwłaszcza szkolną — nie widać nic nowego, żadnej inicjatywy.

Istnieje chyba pilna potrzeba, aby Zarząd POZPN który wybrał na niedzielnym zebraniu, powołał komisję złożoną możliwie z przedstawicieli jak największej liczby klubów. Zadaniem jej byłoby opracowanie szerokiego i dalekosięgnącego planu pracy z młodzieżą. Wówczas można by przystąpić do rozmów z przedstawicielami władz oświatowych w sprawie upowszechnienia piłki nożnej w szkołach. Dopóki takiego planu nie ma, trudno rozpoznać jakąkolwiek pracę.

Same narzekania nie pomogą. O tym zaś, że i u nas może piłka nożna stać się sportem szkolnym świadczy nie tylko przykład zagraniczny. Warto chyba przypomnieć, że aktualnym mistrzem Polski juniorów w piłce nożnej jest zespół młodzieżowy Zryw z Chorzowa. Przeszkody nie są więc nie do pokonania... Sedno sprawy leży w tym, czy i jak się do tego zabiera.

Najlepsi dla młodzieży

Komisja, której utworzenie tu postuluje, powinna zająć się też sprawą szkolenia juniorów i młodzieży w klubach. Dlaczego na ogół młodzież ćwiczy pod opieką nie najlepszych trenerów? Przecież „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość traci“.

To zrozumiałe, że kluby najlepszych trenerów angażują do szkolenia swych reprezentacyjnych, pierwszych zespołów, ale można przecież pracować tak, aby również młodzież nie była pozbawiona opieki najlepszych trenerów, co dалоby oczywiście korzyści samemu klubowi.

Zenujące są opinie, że taki czy inny klub nie ma rezerwy i dlatego jedni i ci sami zawodnicy grają zawsze, nawet z uszczerbkiem dla zdrowia. Należałoby chyba spróbować mylną opinię o braku rezerwy w ogóle. Rezerwy są. Młodzież garna się do sportu chętnie. Brak jednak dobrze wyszkolonych rezerw. To jest sprawa, którą można rozwiązać w ramach związku i organizacji sportowych.

Czas stabilizacji

Jednym słowem zamiast stale biadolić nad oczywistymi sprawami — zabierzmy się solidnie do pracy, dzięki której podnieść będziemy mogli poziom poznańskiej piłki nożnej. Innej drogi nie ma.

Większość klubów przekonała się, że nie „import“ zawodników, lecz szkolenie młodzieży jest najlepszą gwarancją zapewnienia sobie dobrej drużyny. Od stwier-

dzenia — czas przejść do czynów. Sprzyjać temu mogą wnioski uchwalone w Poznaniu w sprawie ustalenia systemu rozgrywek w ligach. Nadchodzi czas stabilizacji w tej dziedzinie. To powinno też sprzyjać prowadzeniu planowego i na wysokim poziomie szkolenia.

MAREK WIERZCHOWSKI

Wyniki facyle

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN

Śląsk — Lech	79:60
AZS Warszawa — Warta	59:35
Wista — Spolem	89:53
Wista — Łódzki KS	92:57
Sparta — Łódzki KS	85:55
Polonia — AZS Toruń	63:58
Polonia — Wybrzeże	71:76
Legia — Wybrzeże	79:52
Legia — AZS Toruń	85:50
1. Śląsk Wrocław	29:2 776:627
2. Lech Poznań	20:2 785:694
3. Legia Warszawa	20:2 879:745
4. Wista Kraków	20:2 841:720
5. AZS Warszawa	18:4 816:724
6. Wybrzeże Gdańsk	16:6 732:702
7. Polonia W-wa	16:6 728:739
8. AZS Toruń	15:7 702:738
9. Sparta Nowa Huta	15:7 679:753
10. Warta Poznań	13:9 656:765
11. Spolem Łódź	13:9 648:836
12. ŁKS Łódź	12:10 700:859

II LIGA MĘŻCZYZN

AZS Poznań — Olimpia	55:58
Lech II — Gwardia	66:76
Polonia Leszno — Ostrovia	79:70
Śląsk II — Lechia	80:50
Sieja — Górnik	58:53
AZS Wrocl. — Polonia J. G.	57:58
1. Gwardia Wrocław	28:2 1061:545
2. Olimpia Poznań	28:2 999:787
3. Górnik Wałbrzych	27:3 1091:923
4. AZS Poznań	25:5 994:854
5. Lech II Poznań	25:5 1006:949
6. Śląsk II Wrocław	22:8 917:938
7. Śląsk Wrocław	21:9 856:858
8. AZS Wrocław	19:11 873:865
9. Lechia Z. Góra	19:11 843:1096
10. Ostrovia	19:11 992:1017
11. Polonia Leszno	19:11 854:1105
12. Polonia J. Góra	18:12 869:1067

II LIGA KOBIEC

Lech II — Unia	68:41
Energetyk — Lubuszanka	78:47
Lustrzanka — Krzysztof	54:42
AZS — Odra	74:34
1. AZS Wrocław	23:1 704:461
2. Śląsk Wrocław	22:0 623:330
3. Lustrzanka Wałbrz.	20:4 565:515
4. Energetyk Poznań	18:4 572:536
5. Lech II Poznań	17:7 529:559
7. Unia Racibórz	14:8 468:548
6. Odra Wrocław	14:10 441:533
8. Lubuszanka Z. Góra	13:9 396:545

ZAPASY

I LIGA — STYL KLASYCZNY

GRUPA I		
Skra — Lech 7:9		
Pafawag — Legia 4:12		
Gwardia — Boruta 13:3		
1. Gwardia Warszawa	2 4	20:12
2. Lech Poznań	2 3	17:15
3. Legia Warszawa	2 2	19:13
4. Pafawag Wrocław	2 2	13:19
5. Boruta Zgierz	2 1	11:21
6. Skra Warszawa	2 0	14:18

GRUPA II		
Lotnik — Unia 5:11		
Energetyk — Flota 9:7		
Orzeł — Siła 9:7		
1. Energetyk Poznań	2 4	20:12
2. Siła Mysłowice	2 2	20:12
3. Unia Swarzędz	2 2	18:14
4. Flota Gdynia	2 2	16:16
5. Orzeł Wełnowice	2 2	14:18
6. Lotnik Wrocław	2 0	8:24

BOKS

I LIGA

Polonia — LTS 11:9	
--------------------	--

W Toto-Lotku

wylosowano: 5 (bieg na przelaj), 15 (koszykówka), 27 (rugby), 37 (sporty motorowodne), 45 (tenis stołowy), 48 (żeglarsstwo) oraz dodatkowo 13 (jeździectwo).

W „Koziołkach“

wylosowano: 16, 26, 27, 28, 33

ZE ŚWIATA POLITYKI

Nie pierwszy i nie ostatni

Po pięciu tygodniach wielkiego zrywu belgijskiej klasy robotniczej, walka strajkowa zaczyna wygasnąć. W Flandrii, stanowiącej północną część Belgii, strajk faktycznie ustał, w południowej na południu Brabancji (Walonia) — stopniowo zamiera. Przywódcy belgijskiej socjaldemokracji nie zgodzili się na wygaszenie wielkich pieców w okręgu Liège, czego domagały się miejscowe związki zawodowe — co wyrażało się w walczących robotników najsilniejszą broń. Dodajmy do tego prowadzone przez przywódców socjal — demokratycznych za plecami strajkujących robotników — rokowania z premierem rządu chadeckiego — Eyskenssem oraz kunkatorską „petycję“ złożoną przez kierownictwo partii socjalistycznej królowi. „Petycja“ złożona na ręce króla i uznana go za „ponadnarodowego“ i „ponadklasowego“ rozjemcę — stanowi akt szczególnej obłudy ze strony prawicowych przywódców socjaldemokracji. Powiązania bowiem dworu z wielkim kapitałem belgijskim są aż nadto znane zarówno w Belgii, jak i w całym świecie. „Nieswiete przy mierze między tronem, ołtarzem i kapitałem — pisał kilka dni temu szwedzki

dziennik „półoficjalny“ — „Stockholms Tindingen“ — jest w Belgii faktem niezaprzeczalnym, toteż nie dziwnego, że ruch robotniczy w tym kraju musi uciekać się w walce o swe prawa do klasycznych metod zwalczania wyzysku“.

Jak wiadomo sygnałem do podjęcia walki przez robotników belgijskich było wniesienie przez rząd Eyskensa „ustawy oszczędnościowej“, która kosztem około 20 miliardów franków miała przyczynić się do modernizacji przemysłu belgijskiego. Rzecz polega na tym, iż przemysłowcy belgijscy od dawna nie odnawiali parku maszynowego i urządzeń w zakładach przemysłowych Belgii, inwestując swe kapitały poza granicami Belgii, gdzie robocizna była tańsza, a zyski odpowiednio większe. W szczególności wysokie zyski dawały inwestycje w Kongu, gdzie za każdy za-inwestowany dolar kapitałisti otrzymywali trzy dolary dochodu. Dochodów uzyskiwanych w Kongu kapitałisti belgijscy nie inwestowali w Belgii, lecz żywali na nowe inwestycje w Afryce, a ostatnio — w niektórych krajach Ameryki Łacińskiej.

W ten sposób jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy za-

chodniej, wskutek moralnego starzenia się swych urządzeń przemysłowych, stracił swą konkurencyjność wobec innych krajów Europy zachodniej.

Aczkolwiek robotnicy belgijscy nie wygrali tej wielkiej bitwy klasowej, przegrał ją z pewnością rząd Eyskensa. Nawet umiarkowana prasa belgijska, jak np. „Le Soir“, stwierdza, że rząd, który poniósł dwie tak wielkie klęski (dziennik jako pierwszą uważa utratę prestiżu belgijskiego w Afryce w związku z awanturą kongijską), że taki rząd powinien jak najszybciej podać się do dymisji.

Dziennik szwajcarski „Tat“, oceniając strajk, twierdzi, że ta forma walki „przeżyła się“ już. Dziennik burżuazyjny szwajcarskiej twierdzi, że być może „jest to ostatni strajk w Europie zachodniej“.

Rozumiemy pobożne życzenia czcigodnego organu szwajcarskich mieszczan, ale musimy ich rozczarować: strajk belgijskich robotników nie był ani pierwszym, ani ostatnim. Sprzecznosci ekonomiczne świata kapitalistycznego zaostrzając stosunki społeczne nieuchronnie prowadzą do wielkich starć klasowych.

JERZY WINICKI

Pierwsze obrady PKKF i T

W czwartek 26 bm. odbędzie się w Sałi Prezydialnej Nowego Ratusza pierwsze zebranie Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, na którym nastąpi powołanie jego prezydium i komisji, podjęcie uchwał w sprawie regulaminów pracy Komitetu i Prezydium. Przewodniczącą PKKF i T mgr B. Ryba wygłosi referat n. t. „O podstawowych kierunkach działania w zakresie kultury fizycznej i turystyki na terenie m. Poznania. (x)

Mogą jedni—potrafią i drudzy

Nowe normy w przemyśle

„Wysokie wykonanie norm najdobitniej świadczy o niewłaściwym systemie norm. Powodem tego jest zła kalkulacja, a wysokie wykonanie norm, w 300—350 proc., jest — krótko mówiąc — wielką lipą...”

Zdanie to zacerpnięte jest z wypowiedzi, która padła w ankiecie rozpisanej w lutym 1959 r. z inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR we Wrocławiu wśród robotników przemysłu maszynowego.

Każdemu według pracy

Tematem ankiety były normy i płace. Większość ankietowanych robotników (75 proc.) oceniło istniejący system norm i płac negatywnie. I nie dziwnego. To co pozwalała podejrzewać praktyka uściśliły w owym czasie badania naukowe. Mianowicie okazało się, że przy zawrotnie przekraczanych normach, dzień pracy wykorzystywany jest przez robotnika zaledwie w 60—70 proc.; że istniejące normy są anachronizmem, absolutnie nie sprzyjają podnoszeniu wydajności pracy, a służą jedynie zapewnieniu określonych płac. Jeśli zaś chodzi o te płace, nie uwzględniają one ani kwalifikacji, ani faktycznego wysiłku robotnika.

Zmiany w dziedzinie norm i płac nie należą jednak do najłatwiejszych posunięć w dziedzinie gospodarczej. Toteż do wprowadzenia norm technicznych uzasadnionych w najpoważniejszej gałęzi naszego przemysłu — w branży maszynowej przysięgano z wielką rozważą i ostrożnością.

Reforma zdaje egzamin

Na początek wytypowano 20 zakładów eksperymentalnych. Miały one odegrać rolę doświadczalnych poligonów. Akcja rozpoczęła się od żmudnych badań i prób. W wyniku ich w eksperymentalnych zakładach zastosowano szereg zmian, przede wszystkim organizacyjnych. Na plan pierwszy poszły takie sprawy, jak racjonalne rozmieszczenie stanowisk roboczych, system właściwego zaopatrywania robotnika w materiały i narzędzia, ulepszenie transportu wewnątrz-zakładowego, określenie zakresu odpowiedzialności itd. Dopiero po takich gruntownych porządkach, w oparciu o zastosowane zmiany ustalono nowe normy.

Nie brakło tremy przy wprowadzaniu nowych norm w życie. Ale już w krótkim czasie stało się jasne, że reforma zdaje egzamin. Wydajność pracy w eksperymentalnych zakładach wzrosła w niespełna rok o 15—24 proc., nastąpił spadek godzin nadliczbowych (średnio o 50 proc.), i godzin absencji nieusprawiedliwionej (75 proc.). Poważnie podniosła się rytmiczność pracy, zmniejszyła ilość braków, i — co oczywiste, przy lep-

szej organizacji — polepszyło się bezpieczeństwo i higiena pracy. Jednym z najbardziej niepokojących elementów przy wprowadzaniu nowych norm była kwestia płac. Okazało się jednak, że zarobki robotników łącznie z współczynnikami wyrównawczymi na ogół utrzymują się na niezmiennym poziomie. Inna rzecz, że nastąpiły zmiany w proporcji płac. Obniżyły się zarobki w najniższych grupach zaszerogowania, wzrosły natomiast zarobki robotników wysoko kwalifikowanych. Ale to przecież było właśnie jedną z myśli przewodnich reformy.

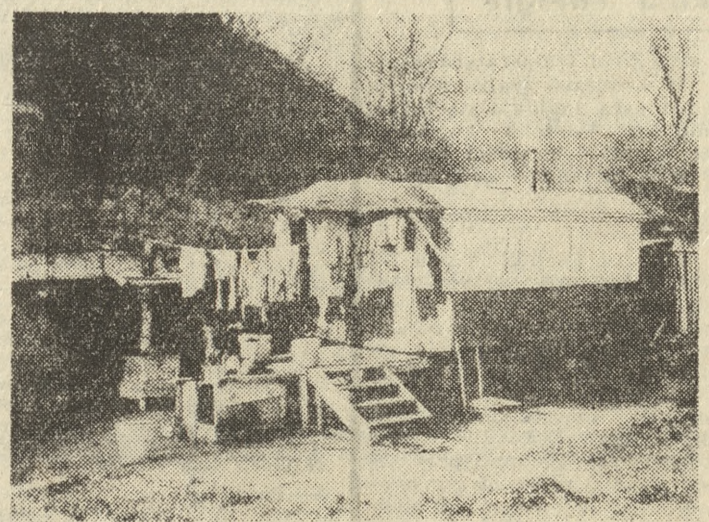
Żółw w herbie

Czyż można więc wnioskować, że akcja zmiany norm znalazła się już na najlepszej drodze, że to co się udało w jednych zakładach powiodzie się i w innych? Sygnały nadchodzące z różnych stron kraju niestety jeszcze na to nie wskazują. Albowiem zasadniczą doświadczenia pionierów są aż nazbyt często niewykorzystywane.

Do lipca br. na normy techniczne uzasadnione mają przejść wszystkie zakłady przemysłu maszynowego podległe Min. Przemysłu Ciężkiego. Od II-go kwartału sukcesywnie powinny wprowadzać nowe normy pozostałe zakłady tej branży podległe innym resortom. Dotychczas jednak w wielu przedsiębiorstwach nie ustalono ani jednej nowej normy. Nie przeprowadzono nawet badań chronometrycznych, analizy organizacji pracy, nie przystąpiono do doszkalania załogi, a przecież przy nowym systemie, płace w

I to też jest Paryż

W Paryżu „mieście światła” ludzie mieszkają różnie...
Fot. — CAF



EUGENIUSZ PAUKSZTA



Mroczyli już, gdy na okrągłych kółkach przeciągali łodzie przez łakę do następnego jeziora. Pareset metrów, ciężko, a oni zmęczeni, Heniek od nowa klnął zaczął pod nosem. Roman pomyślał, że Kubiak wyrzeka tak od trzech dni, gdy otrzymał przesyłkę pieniężną. Tyle już razy alarmował o nią do domu, w zachwycie kwitował odbiór osiemset złotych. Wte dy to rozwił motor...
Tak, to było przed trzema dniami... Wrócił właśnie z Bankiem od Kryski. Gdy pojawił się doręczyciel z przekazem, Heniek aż zatańczył z radości. Osiemset złotych, w kij nie dmuchał. I ładny kawałek grosza. Już przy obiedzie, ryba była, jak to u Malickich najczęściej, wygadywał, co on z tą forszą zrobi. Planował większą wyprawę na Miedzyrzecz albo i do Zielonej Góry, wódka mu zapachniała, zebrał coś o dziewczęta, aż Roman parsknął śmiechem. Amant, psiekrew, się znalazł.

Czekali go wtedy do północy. Zjawili się prowadząc motor. Rozbita latarnia, wygięty błotnik, zerwany pedał, gaźnik zatłakany gliną i błotem... Sam motocyklista też wyglądał mizernie. Uparty w ziemi, z rozbitą wargą i wywichniętym palcem udołu, cuchnący nieprzetrawioną wódką, zbiedzony przy tym kraksa, krzywo spoglądając po grupie otaczającej go zemocjonowanym kręgiem.

— Co się stało?

— Nic, źle coś, Roman, zmajstrowałeś przy światłach. Wysiadły. Tłukłem się na ciemno, wpadłem na krzak, a potem do rowu. Ależ ciężkie draństwo, ledwie je tu przywlokłem. Dajcie odsapnąć.

Malicki cicho jęknął, oglądając skierowany motor przy świetle latarki.

— Głupstwo, Roman to pięknie naprawi — zbagatelizował sprawę Heniek.

— W spółdzielni tak długo się zaszedzałeś? — spytał Roman.

— Tam kupa wiary przychodzi. Popilo się zdrowo, tak na stojąco, przy ładzie. Ten od traktoru, z piegami, jakże mu? Józek, to klawy chłop. Przyjdą do nas z harmonią, może i prę dziewczyn przyciągną, zrobimy tańcówkę nad wodą. Sporo rzeczy kupilem, i wiesz, ta forsa to leci jak cholera, połowy mi nie zostało...

Pomyślał Solec, że osiemset złotych musiał im z matką starczyć

czasem na cały miesiąc, a ten tak przy jednej okazji. Dobrze wiedzie się chłopsiowi.

— Potem byłem w PGR-ze, wreszcie zbłądziłem w lesie, diabli wiedzą, jak rozpoznawać te dróżki, każda taka sama, pókiś się kapnął, noc się zrobiła — Heniek szybko mówił to wszystko, jakby potokiem słów pragnąc zagłuszyć inne pytania.

Solec długo musiał słuchać na górze Heńkowego paplania. W pewnej chwili podejrzliwa myśl przeleciała mu przez głowę, ale zaraz zagasła. Rano całowała się z nim, nie będzie chyba tegoż dnia romansować z innym. Nie, na pewno tam nie był, powiedziałaby przecie.

Zasnęli niedługo. W nocy Heniek wstawał kilka razy, zszedł na dół, szukał wody, czuł się fatalnie. Roman spodziewał się tego, żaden z chłopaków ochlapał, fason tylko odstawia, ale mu nie berdo wychodzi. Minie z czasem, kiedyś wszak każdy przejść musi okres takiej głupoty.

Niejasne podejrzenia wróciły następnego dnia, gdy znalazł ślady Heńkowej kraksy na drodze wiodącej do szosy, a więc i do domu Krystyny. Kubiak wskazywał uprzednio całkiem inny kierunek.

— Może być — odpowiedział na zapytanie — nie tak się trudno pomylić, byłem pod muchą i zbłądziłem. A ty co mi tak wypytujesz, jak mamka?

Teraz, w mroku lipcowej nocy, patrzeć na sylwetkę śpiącego beztrosko na burcie łodzi towarzysza, zasta-

Prawo i życie

Zaleganie w zapłacie komornego

Pracownik kolejowy, zajmujący mieszkanie, złożone z pokoju i kuchni, zalegał w zapłacie komornego za okres trzech miesięcy.

Odpowiedni przepis obowiązującego prawa głosi, że wynajmujący może odstąpić od umowy najmu, gdy najemca zalega z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności, tj. zazwyczaj za dwa miesiące.

Na tej podstawie (obok innych, jak niszczenie budynku i zakłócanie porządku domowego, które to zarzuty nie były w ogóle rozpoznawane przez sąd), wynajmujący wystąpił o eksmisję lokatora.

Pozwany tłumaczył się przed sądem, że z powodu choroby żony i związanych z tym trudności pieniężnych, popadł w zaległości komorniane, które, po wytoczeniu sprawy uregulował.

Mimo to, sąd powiatowy nakazał eksmisję. Sąd Wojewódzki, do którego pozwany się odwołał, nie uwzględnił jego rewizji.

Sąd ten nie uznał za zasadne oparcie wyroku na podstawowym przepisie ogólnym, obowiązującym w Polsce prawodawstwa, a mianowicie, że „nie można czynić ze swego prawa użytku, który by naruszał zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym”. A więc sąd nie stanął na stanowisku, że żądanie eksmisji w przedstawionym stanie rzeczy, może być uważane za nadużycie przysługującego prawa. Sąd wyszedł z założenia, że skoro lokator nie płacił komornego przez trzy miesiące, to sam naruszył przytoczony przepis podstawowy, a zatem nie może się nań powoływać.

W wyniku rewizji nadzwyczajnej, założonej przez Generalnego Prokuratora PRL, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Wojewódzkiego i przekazał sprawę do Sądu Powiatowego, w celu ponownego jej rozpoznania od początku.

Sąd Najwyższy, w orzeczeniu swym potwierdził przyjętą regułę, że nie może się powoływać na przytoczony, podstawowy przepis ten, kto sam dopuścił się rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Ale — stwierdził Sąd Najwyższy uchybienie przez lokatora obowiązku regularnego płacenia czynszu najmu, nie może być uważane za naruszenie zasad współżycia społecznego. A zatem ważna czoła reguła, w danym wypadku nie działa i lokator, zalegający w zapłacie komornego, może powoływać się na to, że żądanie eksmisji przez wynajmującego, stanowi w danych warunkach nadużycie prawa.

Istotnie — jak to wytknął Sąd Najwyższy — sądy orzekające w danej sprawie, nie wzięły pod uwagę, że eksmisja, zwłaszcza pracownika, związanego z miejscem pracy, może nastąpić jedynie w warunkach wyjątkowych, a to ze względu na ogólną sytuację mieszkaniową i poważne trudności w uzyskaniu w tej samej miejscowości innego mieszkania.

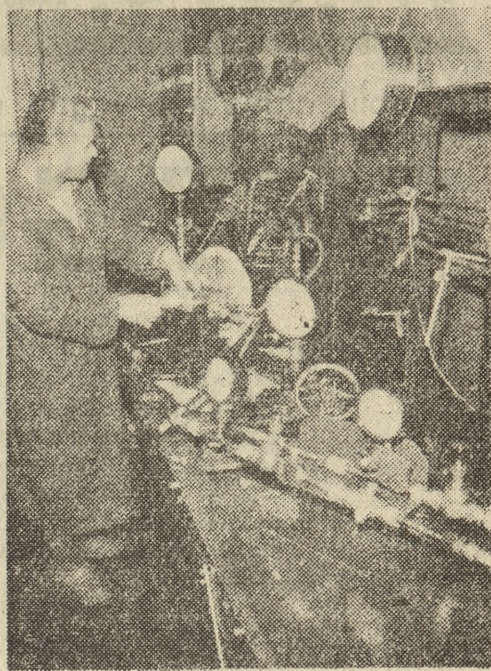
W omawianej sprawie, warunki wyjątkowe nie zachodziły, zaleganie zaś komorne zostało uregulowane. W tym stanie rzeczy, żądanie eksmisji stanowiło właśnie niedopuszczalne czynienie z przysługującego prawa użytku, naruszającego zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

API

Przed kongresem techniki

Zakłady Automa tyki Przemysłowej w Ostrowiu, jedyne tego typu w Polsce, nastawione są na projektowanie, wykonywanie i montaż automatycznych urządzeń sterujących. Aparatura wytwarzana przez Zakłady, automatycznie reguluje m. in. ciśnienie, temperaturę, poziom itd. Do tej pory zakłady automatyzowały ok. 30 obiektów. Na zdjęciu: Marian Dąbek przeprowadza na stacji prób odbiór automatycznego regulatora ciśnienia.

CAF — fot.
Kondracki



Od wialni do urządzeń przemysłowych

Korespondencja własna z Bułgarii

Co wspólnego ma wialnia z obiektem przemysłowym? Chyba tyle co piernik do wiatraka. A jednak. Skojarzenie to nasunęło mi się podczas zwiedzania hali przemysłu ciężkiego na XIX Międzynarodowych Targach Półdnie w końcu września 1960 r. Gdyby nie napisy, nikt by nie uwierzył, że te skomplikowane mechanizmy i maszyny projektował specjalista bułgarski i wykonał robotnik bułgarski, którego ręce najprawdopodobniej nie odwyceziały się jeszcze od motyki i sochy wlezionej przez krowy.

Z jaką dumą pokazywano miniaturowy traktor „Bulgar” do uprawy winorośli, o którym plantatorzy marzyli od wielu, wielu lat! Dziś z bułgarskich fabryk płynie na wieś coraz szerszy strumień nowoczesnych maszyn rolniczych. Eduje się nowe fabryki wyposażone w maszyny i urządzenia własnej produkcji.

Nie tylko pomidory...

Ale nie tylko to jest świadectwem awansu tego kraju, który dziś jeszcze kojarzy się w umyśle większości cudzoziemców (także naszych rodaków) z pomidorami i winogronami. A propos pomidorów, Bułgaria wysunęła się w 1960 roku na pierwsze miejsce w świecie jako eksporter pomidorów, wyprzedzając Holandię i Włochy, przodujące od lat w tej dziedzinie.

Przed kilku laty ogłoszony został konkurs na budowę dwóch zbiorników wodnych w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Do współzawodnictwa stanęły takie potęgi przemysłowe, jak NRF i Japonia, Włochy, Austria, Jugosławia i wśród innych także Bułgaria. I zaszło coś, czego nikt się

Niebywały awans

Bułgaria wchodzi dziś na rynek zagraniczny nie tylko jako eksporter maszyn, ale zajmuje się także projektowaniem i budową kompletnych obiektów przemysłowych w innych krajach.

W dalekich Chinach Bułgaria buduje dwa zakłady wydobywania rud ołowiano-cynkowych. Ma ona już duże doświadczenie w tej dziedzinie, stała się bowiem poważnym producentem metali nieżelaznych i w najbliższym 5-leciu znajdzie się chyba w pierwszej dziesiątce światowych producentów tych metali.

W 1959 r. Bułgaria dostarczyła Związkowi Radzieckiemu kompletne urządzenia do destylacji kołnaku. W KRL-D Bułgaria zbudowała zakłady ceramiczne i fabrykę wyrobów drzewnych. Dzielni specjaliści bułgarskich jest szereg obiektów przemysłowych w Albanii. Podpisana została umowa z DRW na dostawę urządzeń dla fabryki elementów wysokiego napięcia. Zawarto szereg innych umów handlowych przewidujących eksport maszyn i budowę kompletnych obiektów przemysłowych.

Niedawno jeszcze Bułgaria wywoziła wyłącznie surowce rolnicze i przetwory produktów rolnych (95,5 proc. eksportu). Resztę (4,5 proc.) stanowiły niektóre wyroby rękodzielnicze i od przypadku do przypadku... wialnie i inkubatory.

Dziś Bułgaria eksportuje statki morskie i rzeczne, wagony kolejowe (polsko-bułgarska umowa handlowa na lata 1961—1965 przewiduje ich eksport także do Polski), maszyny rolnicze, maszyny i urządzenia dla fabryk przemysłu spożywczego, silniki elektryczne i spaliny, centrale i aparaty telefoniczne.

Bułgarscy specjaliści projektują i budują za granicą kompletne obiekty przemysłowe, zbiorniki wodne, teatry, szpitale, lotniska, drogi, mosty.

Godny jest chyba odnotowania fakt przebiecia w ciągu zaledwie kilkunastu lat drogi od wialni do kompletnego obiektu przemysłowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

25

JAKUB SCHAFER

nauka * technika * życie

Na politechnizację nigdy nie jest za późno

WYGODA ŻYCIA

Jeśli uznajecie w życiu tylko tzw. programy maksimum, jeśli w swych marzeniach i dążeniach sięgacie zawsze szczytu — nie czytajcie tego artykułu. W Waszych pojęciach bowiem wygoda życia kojarzy się zapewne nieodłącznie z dostatkiem. To racja, że z telewizorem przyjemniej a z pralką czy lodówką wygodniej w tzw. kąciu domowym. Każda jednak zapracowana kobieta przyzna, iż o wiele bardziej — niż brak tamtych przedmiotów — dokuczyć może zepsuta instalacja elektryczna lub żelazko, które stale „wysiada”, a nikt z domowników nie umie sobie z nim poradzić.

Są i poważniejsze sprawy. Ktoś wygrał w „Koziołki” motor — nie ma prawa jazdy, ale jeździ, no bo cóż to jest motor — każdy potrafi. A pewnego dnia — katastrofa. Albo: młoda mama chce ładnie ubrać siebie i córeczkę — nie ma na krawcową. Sama szyc nie potrafi. Stąd stała manka w budżecie. Albo jeszcze: stary spawacz, pracując w swym zawodzie kilkanaście lat — ale przychodzi młodszy kolega po kursie, który pracę swą wykonuje szybciej i lepiej...

Podobnych problemów stojących przed ludźmi dorosłymi, którzy stwierdzają nagle dotkliwą lukę w swych umiejętnościach, jest ogromnie dużo. Tym ludziom i ich kłopotom postanowiło przyjść z pomocą Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej.

Dokształcanie i samokształcanie praktycznych umiejętności ma już u nas wcale bogatą tradycję, choć dopiero teraz znalazło odpowiednie do rozwoju warunki. Przed wojną i tuż po wojnie istniały

tzw. Instytuty Przemysłowo-Rzemieślnicze. W 1957 roku na ich miejsce powstało wspomniane Towarzystwo, które zorganizowali byli pracownicy Instytutów. Poznań — prócz swojej siedziby — organizował również oddziały w Zielonej Górze i Szczecinie. Początki były oczywiście bardzo skromne — przez półtora roku urządzano przez 4 godziny popołudniowe w podnajętym lokalu, organizując przede wszystkim tzw. kursy dla potrzeb własnych tzn. właśnie nauki kroju, szycia, gotowania, prowadzenia motoru itp.

Z czasem zdobyto wreszcie własne lokum (2 pokoiki przy ul. Lampego 7) i zaczęto realizować ambitniejsze plany. Nawiązano kontakty z poznańskimi szkołami zawodowymi, które dostarczyły wykładowców, lokali oraz pomocy naukowych, a także z kilkoma szkołami podstawowymi. Zaczęła się organizacja kursów najróżnorodniejszego typu, kursów, które zarówno wzbogacały umiejętności techniczne ludzi dla ich potrzeb własnych, jak również przygotowywały do wykonywania różnych zawodów. Zaczęło się — jak to określa statut — „realizowanie powszechnego kształcenia politechnicznego, samokształcenia i dokształcanie dorosłych, krzewienie wiedzy praktycznej, podnoszenie kultury pracy i życia codziennego”.

Prócz kursów dla własnych potrzeb, zaczęto prowadzić kursy dokształcające i specjalistyczne (wycieczające z zawodu) a także eksperymentalne i specjalne — organizowane w porozumieniu z instytutami naukowymi i zakładami pracy. Prócz tego normalna działalność oświatowa: własne odczyty, wystawy, biblioteki, świetlice, wydawnictwa publikacji.

Na kursach zawodowych: głównie szkoli się kierowców (tym pasjonuje się więc dziś), a także motoryzację, stąd tylu kandydatów na kierowców) wszystkich kategorii oraz spawaczy a także — nowości na zlecenie. Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego, po raz pierwszy w Polsce! — operatorów koparek.

Na dokształcających: uczy się języków obcych (tu przodują kandydaci z Poznania) oraz kroju i szycia (za interesowanie pań większe niż w roku ubiegłym i to zarówno na wsi jak i w mieście) a także pieczenia, wyrobu sztucznych kwiatów i lalek.

Na specjalistycznych: zdobywa się wiedzę np. z zakresu urządzeń radio-

telewizyjnych na własny użytek i dla zdobycia fachu. Przedsiębiorstwa sugerują również zorganizowanie kursu dla operatorów dźwięków oraz konstruktorów i spawaczy tworzyw sztucznych.

Doszlśmy więc do bardzo charakterystycznej cechy działalności Towarzystwa. Statut nie ogranicza mianowicie zakresu typu organizowanych przezeń kursów. To daje dużą swobodę działania i stwarza możliwości stałego, ścisłego powiązania jej z życiem bieżącym, z nowymi zdobyciami wiedzy technicznej. Towarzystwo stara się zawsze — drogą publikacji — ogłoszeń — ankiet badać społeczne zapotrzebowanie. I tak np. ostatnio rozzesłano do różnych zakładów ankietę, po których zdecydowano się urządzić kurs, uczący zastosowania izotopów promieniotwórczych w przemyśle. A więc m. in. badanie struktury i spoju materiałów przy pomocy promieni Rentgena — co za granicą stosowane jest już szeroko. Akcją tą interesuje się bardzo i pomaga w jej organizacji Politechnika Poznańska oraz Instytut Badań Jądrowych w Warszawie. Już

dzisiaj na kurs ten zgłosiło się z Poznania 22 pracowników.

Na zakończenie kilka liczb: od początku swej działalności Towarzystwo zorganizowało kilkadziesiąt kursów. Obecnie prowadzi ich 46 z 1578 słuchaczami. Nie korzysta ono z żadnych dotacji — wyłącznie z życiowej pomocy różnych instytucji, głównie szkół. Niedawno przekazało na budowę szkół Tysiąclecia 10 tysięcy złotych. Jego członkowie marzą o stworzeniu w Poznaniu — jedynego w Polsce — Muzeum Przemysłowego. Ale na to potrzeba kilku milionów. I to już jest ostatnia nasza cyfra. Sum zaoszczędzonych przez „kursantów” pieniędzy dzięki własnym nowym umiejętnościom — nie da się tak łatwo obliczyć.

WANDA CHILA

Aparat fotograficzny w żołądku

W Japonii skonstruowano nowy model miniatury aparatu do fotografowania wnętrza żołądka.

Aparat ma własne źródło światła i jest wprowadzany do przewodu pokarmowego jak zwyczajna sonda. Aparat oddaje poważne usługi przy diagnostyce nowotworów i wrzodów żołądka.

Lekarz badający pacjenta na stawia „połknięty” aparat i może w odpowiedniej chwili uruchomić jego spust dla wykonania zdjęcia. (SK)

Ciepło wnętrza Ziemi

Gejzery produkują energię

W miarę schodzenia w głąb Ziemi temperatura rośnie o 1°C na każde 30 metrów. W okolicach wulkanicznych dosyć często gorąca woda lub para znajdują się blisko powierzchni ziemi, a czasami przez szczeliny wydobywają się na wierzch w postaci gorących źródeł lub też pysznie bijących w górę gorących fontann — gejzerów.

Olbrzymie źródło energii

Dzięki badaniom, przeprowadzonym w Związku Radzieckim w ciągu ostatnich dwóch dekad, stwierdzono, że podziemne wody zimne zalegają stosunkowo na niewielkiej głębokości, natomiast w wielokilometrowych warstwach skorupy ziemskiej znacznie więcej jest wody gorącej. Jest to olbrzymie źródło energii, dotychczas prawie nie wykorzystane.

Od Włoch po Japonię

Największa na świecie geotermiczna elektrownia o mocy 300 tysięcy kilowatów znajduje się w środkowych Włoszech — w Toskanii. Z otworów wiertniczych, głębokich na 1500 metrów, wydobywa się tam na godzinę do 3 tysięcy ton pary pod ciśnieniem 5 at-

mosfer i o temperaturze 200°C.

Ludność Islandii licząca 155 tys. osób, wykorzystuje wodę gorących źródeł. Gdyby wykorzystać do ogrzewania pomieszczeń zbadane już źródła gorące na Islandii, to można by nimi w ciągu polarnej zimy ogrzać półtora miliona mieszkań.

Na Nowej Zelandii przy zastosowaniu pary, otrzymywanej z odwiertów, pracuje elektrownia o mocy 80 tysięcy kW (obecnie jest ona rozbudowywana do mocy 200 tys. kW).

W USA, w Ameryce Środkowej, w Kongo, w Japonii itp. czynne są tego rodzaju instalacje próbne, opracowuje się tu też projekty przemysłowe.

Podziemne morze gorące

Niemal na całym terenie Związku Radzieckiego wykryto już podziemne rezerwy arcygorących wód. W obwodzie moskiewskim na głębokości 1,5 tysiąca metrów geologowie znaleźli podziemne morze o temperaturze 75°C, a na południu w europejskiej części Związku Radzieckiego na głębokości 2—3 tysięcy metrów woda ma temperaturę 150°C.

W Azerbejdżanie w miejscowości Machacz-Kala i w Groźnym oraz w Gruzji — w Tbilisi woda z gorących źródeł ogrzewa już miasta.

W radzieckim planie 7-letnim 60 miast i 100 rejonów Związku Radzieckiego otrzyma ogrzewania przy pomocy naturalnej gorącej wody. Na południowym krańcu Kamczatki zbudowana będzie doświadczalna siłownia.

Pierwszy raz w dziejach ludzkości człowiek sięga na tak wielką skalę po ciepło wnętrza ziemi. (S. K.)

Politechnizacja - sukcesy i porażki

Rozmowa z kuratorem Janem Stoińskim

W ZWIĄZKU Z PODJĘTĄ PRZEZ „GŁOS” AKCJĄ „NA RZĘDZIA I MASZYNY SZKOŁOM” — PRZEDSTAWIŁ NASZEJ REDAKCJI ZWROCIŁ SIĘ DO KURATORA OKRĘGU SZKOLNEGO POZNAŃSKIEGO MGR. JANA STOIŃSKIEGO Z PROŚBĄ O PODSUMOWANIE DO TYCHCZASOWEGO PRZEBIEGU AKCJI, JAK RÓWNIEŻ INFORMACJĘ O STANIE POLITECHNIZACJI SZKÓŁ.

— Panie kuratorze, jak nam wiadomo w bieżącym roku szkolnym programem politechnicznym zostały objęte wszystkie szkoły średnie. Wiele zrobiono w tej materii w szkolnictwie podstawowym. Jak wygląda realizacja założeń programu?

Z Ministerstwa Oświaty otrzymaliśmy ramowy program politechniczny dla szkół średnich. Naturalnie, jego realizacja musiała być elastyczna, chociażby ze względu na różne możliwości poszczególnych szkół. Sprawa nie była łatwa, gdyż programem tym musieliśmy objąć 21 tysięcy młodzieży. Realizacja programu poszła trzema torami: pierwszy, to zajęcia we własnych pracowniach. Zrobiono na tym odcinku wiele i to najczęściej tzw. systemem gospodarczym poprzez oszczędność szkoły, pomoc zakładu opiekuńczego, komitetu rodzicielskiego. Od pierwszego września na 55 szkół średnich, ogólnokształcących — w 39 powstały nowe pracownie, tak że obecnie dysponujemy 26 pracowniami dla dziewcząt, 22 dla chłopców.

Drugi kierunek to zajęcia w szkołach zawodowych. Dysponujemy szeregiem zakładów specjalnie z terenu województwa, gdzie współpracą dyrekcji szkół zawodowych i ogólnokształcących, wzajemna pomoc, przynosi piękne rezultaty. I wreszcie ostatnie zagadnienie to zajęcia w zakładach pracy. Bierze w nich udział 1.120 uczniów. Tutaj natrafiamy na poważne trudności. Zakłady nie dysponują odpowiednimi pomieszczeniami, nie mają instruktorów, którzy by zajmowali się wyłącznie, uczniami i wreszcie obawiają się wypadków. Trudno się nawet dziwić, że do tych spraw kierownictwa zakładów podchodzi bez entuzjazmu. W NRD już w planach budowy fabryki przewidziane są od razu pomieszczenia na warsztaty szkolne, jak również kwoty na opłacenie instruktorów. Tutaj musimy zaznaczyć, że zajęcia w fabryce służą nie opanowaniu zawodu, ale głównie poznaniu pracy fizycznej, nabrań dla niej szacunku, a więc mają cel wychowawczy.

W jakim stopniu prowadzona przez Komitet Wojewódzki ZMS i naszą redakcję akcja „Maszyny i narzędzia szkółom” pomogła w realizacji tych założeń? — Przyniosła ona olbrzymie korzyści i stała się dla szkół wielką pomocą. Wystarczy nadmienić, że wartość przekazanych maszyn całemu szkolnictwu, a więc podstawowemu, średniemu ogólnokształcącemu i zawodowemu, przekroczyła 3 miliony złotych. 50 procent szkół otrzymało pomoc w narzędziach i maszynach. To jest bardzo wiele. Dlatego wspólnie z prasą po przecięciu ostatniego włączyła się czynnie „Gazeta „Poznańska” artykułem Janu-

sza Truszczyńskiego pt. „Na pomoc majsterklepkom” oraz Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, której przewodniczący — Maksymilian Bartz bardzo życzliwie zajął się sprawą udzielania pomocy szkołom przez zakłady pracy, będziemy prowadzić akcję nadal. Wiele bowiem jest jeszcze potrzeb.

— Jakże plany na przyszłość?

— Zaczę od historyjki. W jednej z poznańskich szkół nauczyciel robot ręcznych kazał wykonywać przedmioty w domu. Pewnego dnia polecił zrobić toporek. Jeden rodzic zdając sobie sprawę, że takie polecenie przerasta nawet jego możliwości, nabył po prostu toporek w sklepie. Następnego dnia syn jego usłyszał pochwałę: patrzcie, jaki piękny toporek zrobił Mietek!

Cóż miał robić nauczyciel, kiedy sam nie miał zielonego pojęcia o zajęciach praktycznych. Dlatego koniecznie musimy przeszkolić nauczycieli i to nie tylko robot ręcznych, ale fizyki, chemii, biologii. Druga sprawa to wspólne z WKZZ wytypowanie zakładów opiekuńczych dla wszystkich szkół i zwiększenie liczby miejsc dla praktykantów w zakładach.

Uregulowania wymaga zapoznanie pracowników szkolnych o odpady surowcowe. Dotychczas to dobra wola zakładów pracy, dobre chęci rodziców. A te nie wszędzie spotyka się. Pomoc w realizacji uchwały Komitetu Wojewódzkiego — PZPR o politechnizacji szkół powinno okazać całe społeczeństwo. Od tej pomocy uzależniony jest rozwój programu politechnicznego. I dlatego z radością będziemy witać każdą inicjatywę przynoszącą pomoc szkołom.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

Konkurs PZU zakończony

Dnia 20 bm. odbyło się losowanie „Wielkiego Konkursu PZU”. W losowaniu wzięli udział przedstawiciele PZU, RSW „Prasy” i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Wybrańcem losu i zdobywcą I nagrody — telewizora został p. Feliks Kępski, Poznań, ul. Ratajczaka 27 (TPPR). II nagrodę zdobyła Barbara Kalendowicz, Poznań, ul. Składowa 12 m. 6 — pralka, III nagrodę Leszek Simon, Świebodzin Wlkp. ul. Studencka 3 — zegarek marki „Klowski”, IV nagrodę — Barbara Misiak, Poznań, Plac Wolności 7 m 10 — radio „Eltra”. V nagrodę — Jan Remlein, Luboń 1 — Kolonia ZPZ nr 3 — torbę turystyczną.

Nagrody książkowe wylosowali: Salewski Czesław — Puszczykowo, FWP, Gawron Władysław — Poznań, Szamotulska 77/78, Szczepaniakówna Irena — Zydowo, pow. Gniezno, Szczepiński Sylwester — Zydowo, pow. Gniezno, Szabo Zofia — Kościan, Sanatorium Wille 1, Przybyła Pelagia — Gębów poczta Koźmin, Zborowska Wanda — Pleszew, Kaliska 7/2, Łowi-gus Wanda — Leszno, Andrzejewskiego bl. 5 m. 1.

To i owo

WYSUSZANIE MORZA

We wschodnim Kazachstanie rozpoczęto osuszać wielki podziemny zbiornik wodny, na którego dnie znajdują się bogate pokłady rud z metali kolorowych. Jak obliczono, wszystkie prace przy osuszaniu zbiornika, posiadającego około 100 mln metrów sześciennych wody, zakończą się za dwa lata, po czym rozpocznie się wydobywanie rud.

WAŻNE ODKRYCIE

Uczni australijscy wyodrębnili ostatnio z tkanki roślinnej tzw. pisaliny, zwalczającą zarazki różnych chorób, czyli odgrywającą w roślinach podobną rolę, co przeciwciężła w organizmie ludzkim. Dzięki temu istnieje możliwość wytworzenia substancji, chroniącej rośliny przed bakteriami, wirusami i grzybkami.

SYNTEZY POKARM

W USA wynaleziono syntetyczny pokarm w płynie, którego 28 litrów, rozpuszczane w miarę potrzeby w tej samej ilości wody, wystarczy człowiekowi prawie na miesiąc. W skład wspomnianego pokarmu, przeznaczonego przede wszystkim dla astronautów, wchodzi 18 aminokwasów, 16 krystalizowanych witamin, glukoza, sole i linolean etylu (jako tłuszcz podstawowy).

PACHNĄCE KWIATY Z TWORZYW

Imitacje kwiatów z perfumowanego polietylenu, które lansuje ostatnio firma American Botany Corp., mogą wprowadzić w błąd nawet uważnego obserwatora i to nie tylko wyglądem, ale i zapachem. Sztuczne róże i goździki do złudzenia przypominają żywe kwiaty. Producenti tak dalece zatroszczyli się o doskonałość imitacji, że liście posiadają nawet otworki pozostawione na nich przez rzekome gasienice.

Opr. Br. L.

Tajemnica ludzkiego ciała

Tradycyjna medycyna chińska stosowała leczenie różnych chorób przez nakłuwanie igłami i przypalanie pewnych dokładnie oznaczonych miejsc ciała. Chińscy lekarze oznaczyli na ciele ludzkim 693 punkty, których większość znajduje się na rękach, nogach i głowie. Na przykład na migrenę i bezsenność pomaga klucie w środek kości nosowej.

Nauka współczesna potwierdziła skuteczność odwiecznych chińskich metod i w Związku Radzieckim zaczyna się je również stosować, oczywiście przy pomocy nowoczesnej techniki. Cała trudność w stosowaniu nakłuć i przypalania polega na znalezieniu właściwego punktu. W laboratorium Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie skonstruowano elektryczny przyrząd pomiarowy wyposażony w lampkę zapalającą się w momencie natrafienia jednej z elektrood na „czułe” miejsce. Skonstruowano także przyrząd oparty na zasadzie akustycznej, który również z wielką dokładnością określa na skórze poszukiwany punkt. Dzięki temu lekarze radzieccy będą mogli skuteczniej stosować chińską metodę nakłuwania — akupunkturę. (S. K.)



Komisja „Wielkiego Konkursu PZU” bada czy odpowiedzi są prawdziwe. Na zdjęciu przedstawiciel PZU, „Prasy” i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Fot. — K. Przychocki

Pracownicy poszukiwani

Palaczy c. o. oraz pomocników palaczy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, Poznań, ul. Grunwaldzka 29c (Pawilon) na warunkach do omówienia. K370

Inżynierów - mechaników konstruktorów poszukuje Centralne Biuro Konstrukcyjne w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K373.

Księgowego — księgową do księgowości materiałowej — wymagane średnie wykształcenie — zatrudni Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny PIMR Poznań, ul. Staroleśka 31. K304

Głównego księgowego oraz księgowego technicznego — zatrudni zaraz lub najpóźniej od 1. IV. 1961 r. Zakład Doświadczalny IUNG Małyszyn Wielki k. Gorzowa Wlkp. Mieszkanie służbowe dla księgowego technicznego (samotnego) zapewnione. Bardzo dogodna komunikacja autobusowa (miejska i PKS) z Gorzowem (odległość 3 km). Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K312

Inżynierów technologów i konstruktorów przyjmą Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K298

Inżynierów wzgl. techników z praktyką w zakresie remontu maszyn parowych i silników spalinowych — przyjmą natychmiast Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego w Poznaniu, ul. Wrzesińska 18/36. K317

Technologa lub chemika z wyższym lub średnim wykształceniem na stanowisko majstra produkcji w Winiarni „Las” Nowogard — zatrudni zaraz Szczecińskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej „Las” w Szczecinie, ul. Jagiellońska 39a. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Mieszkanie komfortowe zapewnione. K343

Jednego inżyniera elektryka na stanowisko starszego inżyniera — zatrudni zaraz Zielonogórskie Zakłady Wyróbów Papierowych w Drezdenu. Wymagana praktyka zawodowa po uzyskaniu dyplomu wg taryfikatora. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zakładu. j. w. K342

Inżyniera lub technika budowlanego z długoletnią praktyką na stanowisko kierownika technicznego oraz technika budowlanego na stanowisko inspektora technicznego w administracji domów mieszkalnych — zatrudni zaraz Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Drezdenu, ul. Krakowska 12. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbior. pracy dla przedsiębiorstw komunalnych. Mieszkanie zapewnione. K338

Tokarzy, frezerów, kowali, kierowców na ciągniki, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, ostrzaży i palaczy na c. o. — przyjmie natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych, Poznań - Staroleśka, ul. Pszowskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K336

Jednego kierowcę na ciągnik marki „Ursus” przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Metal-Trade w Poznaniu, ulica Lutycka 95. Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 19497g

Praca

Dochodząca pomoc domowa z rąz w tygodniu potrzebna. Słoneczna 17 m. 3. 19442g

Czeladnik piekarski całkowite utrzymywanie potrzebny zaraz. Czwojda, Szanofuły. 19615g

Pomoc domowa z gotowaniem 4 godzin dziennie. potrzebna. Grodziska 2, od godz. 17. 19673g

Kuśnierzy wykonuje wszelkie prace w domu, za dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19712g

Plastyka do malowania kra- wów metodą natryskową poszukuje prywatna wytwórnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19693g

Fryzjerka kwalifikowana szuka pracy z pokojem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1756p

Przyjmę czeladnika kominiarskiego. Nowa Sol, ulica Szeroka 6 m. 2. 1980p

Gospośia uczucia potrzebna zaraz na 8 godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19714g

Dochodząca do prac domo- wych u lekarza potrzebna. Mińska 9 m. 3, zgłoszenia w godz. 18-20. 19725g

Młodszy pracownik czer- dniczy potrzebny. Koszenc- ki, Poznań-Zęgrze, Miłczan- ska 5. 19736g

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Sienkiewicza 9 m. 4. 19745g

Nauka

Tańców towarzyskich wy- nucz. Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinko- wskiego 2a, parter. 19214g

Kursy korespondencyjne kreślenia budowlano-konstru- cyjnych, maszynowych, kosztorysowania. Wpisy przy- jmuje, informacja pisemnych udział. Ośrodek Szkolenia, Kraków, Westerplatte 11. K1002i

Kupno

Pierze nowe i używane płacwa wodnego kupuje „Polplume”, Poznań, Rynek Łazarski 2, tel. 668-72, codziennie od godz. 9-15. 19310g

Sprzedaż

Biuro Techniczne „Auton- formator” już Koczurów- ski, Poznań, Obornicka 17, tel. 82-11, wewn. 623. Ba- dania techniczne, wyceny, porady, informacje. Specjal- ność: Czwartkowe Targi Sa- nochodowe. 18573g

Komunikat Urzędu Miar
Legalizacja wag

i innych narzędzi mierniczych

Obwodowy Urząd Miar w Poznaniu, ulica Tadeusza Kościuszki nr 13 zawiadamia, że wtórna legalizacja narzędzi mierniczych tj. wag, odważników, przymiarów blawatnych, pojemników itd. odbywać się będzie dla m. Poznania w następującej kolejności — dzielnicami:

WILDA — w czasie od 25. do 31. I. br.

JEŻYCE — w czasie od 1. do 11. II. br.

GRUNWALD — w czasie od 13. do 25. II. br.

STARE MIASTO — w czasie od 1. do 11. III. br.

NOWE MIASTO — w czasie od 13. do 22. III. br.

Legalizacji podlegają wszystkie narzędzia miernicze z ostatnią cechą roczną 59 lub wcześniejszą. Kto stosuje lub przechowuje w gospo- darce narodowej narzędzia miernicze nielegalizowane, podlega karze do 4,5 tys. zł grzywny lub 3 miesiące aresztu (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 195, rok 1951).

K462

Motor do „Warszawy” ze sprzęgiem i skrzynią bie- gów fabrycznie nowy sprze- dam. Wiadomość: telefon 439-29. 19686g

Sprzedam samochód Skoda 1200 furgon Combi lub za- mienię na osobowy, Ostrów Wlkp., Raszkowska 37. 1370p

Lokale

Odkupię udział w Spół- dziełni Mieszkaniowej na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dla 19542g

Zamienię 2 oddzielne pokoje z przynależnościami jeden 33 m² (komfort), II piętro, Jeżyce, drugi 21 m², I pię- tro, śródmieście na 2 lub 1/2 pokoju z kuchnią, sa- modzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19613g

Nieruchomości

Wiksza parcelę z zabudo- waniami (prad elektryczny), na peryferiach Poznania, lub w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19527g

Sprzedam w Szamotułach dom frontowy, dom podwo- rowy z zabudowaniami go- spodarczymi 0,5 ha ogrodu przy ulicy Dworcowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19165g

Sprzedam działkę pod budo- wę 689 m² wraz z altaną, murowaną 4x4 m, eparka- nioną wraz z drzewkami. Osiedle Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19659g

Parcelę Górczyn 630 m², światło, woda, bliskie przy- stanku sprzedam albo za- mienię na samochód. Oferty z opisem, cena Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19665g

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM W POZNANIU ZAWIADAMIA

ze Dzielnicowe Biura Opałowe z ulicy Polnej nr 18 i Dąbrowskiego nr 58

zostały przeniesione

do lokalu PRZY ULICY DĄBROWSKIEGO Nr 69.

K452

Zguby

Przybłąkanego dużego, czar- nego, rasowego psa, ode- brać: Dzierżynskiego 7 m. 8, od godz. 15. 19863g

Tęczę obiegową z ważnym dokumentem pozostawio- no w taksówce 19 bm., godz. 23, na trasie Grobla-Głowa- na. Sumiennego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ulica Smolna 8 w 3. 19573g

Dnia 21. I. zgubiono zegar- rek damski „Eva”. Uczci- wego znalazcę proszę o od- danie. Poznań, Jeżycka 37 m. 5. 19953g

Zgubiono legitymację szkol- na Liceum Ogólnokształcą- cego nr 2, na nazwisko Bo- żena Musiał. 19943g

Zgubiono wkładkę A do pra- wa jazdy kategorii ciągni- kowo - motocyklowej wyda- ną przez PPRN w Szamo- tułach, Aleksander Wale- wicz, Gaj Wielki, poczta Grzebieńsko, pow. Szamo- tuły. 19597g

Aktówkę pozostawiając w piątek w taksówce uprasza się zwrócić za wynagrodze- niem: Dożynkowa 3 m. 10, Winogrody, tel. 821-685. 19933g

Różne

Eleganckie zagraneżne suk- nie ślubne, wieczorowe, we- lony, nakrycia do chrztu, ubrania miejskie, kostiumy balowe. Wypożyczalnia, Długa 9. 19400g

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA- NIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W POZNANIU ZAWIADAMIA

że na los nr 51878 w 45 Grze Krajowej Loterii Pieniężnej, wykupiony w Sublokaturze P.M.L. kiosku „RUCH” w Kępnie, ulica Sienkiewicza

padła wygrana w wysokości 150.000,— złotych

Szczęśliwe losy P. M. L. do nabycia W KIOSKACH „RUCH”.

K514

WUAGA! WUAGA! Hodowcy królików angorskich ZAWIADAMIA SIE

że nakładem Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi została wydana książka inż. Stefana Frenkła

pt.: „WELNA KRÓLIKA ANGORA” zawierająca niezbędne wiadomości dotyczące hodowli królików angorskich i produkcji wełny angorskiej. Wszyscy zainteresowani mogą otrzy- mać bezpłatnie powyższą książkę, zgłaszając się osobiście względnie listownie (za pomocą karty pocztowej) do Wojewódzkiego Oddziału Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Poznaniu, ulica Garbary 80 (Dział Surowców Włókienniczych).

K492

Przetargi — Komunikaty Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Na- rodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z przebudową jezdnii ul. Browar- nej, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w. w. ulicę, w pierwszym etapie od ul. Warszawskiej do Młyna Wodnego. W drugim etapie od Młyna Wodnego do ulicy Majakowskiego. Dojazd do przyległych po- sesji będzie umożliwiony. K440

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogo- wych, w Poznaniu, przy ulicy Wilczak, ogłasza na dzień 11 lutego 1961 r., godz. 10 — przet- arg ograniczony na samochód osobowy marki „Warszawa” M-20 — cena wywoławcza 36.000 złotych oraz cztery ciągniki marki „Ursus” C-45 — cena wywoławcza 17.940 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na- leży złożyć w kasie P. P. R. D. do dnia 10 lu- tego 1961 roku. Omawiane pojazdy można oglądać w każdy dzień roboczy od godz. 7-14 — na placu P. P. R. D. w Poznaniu, przy ulicy Wilczak. K422

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komu- nalnej, w Gnieźnie, ulica Chrobrego 24/25, ogłasza przetarg na przebudowę stacji trans- formatorowej 15/04 KV w Wodociągu. Termin składania ofert do dnia 5 lutego 1961 r. Szczegółowo opracowana dokumentacja kosztoryso- wa jest do wglądu w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu w MPGK, Gnieźno, ul. Chrobrego 24/25. Termin wykonania powyższych prac do dnia 31 marca 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdziel- cze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K408

Garbuje, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łuka- sik, Poznań, Dworcowa 11, dojazd tramwajem 9, 11, 15, 16. 18754g

Poszukuje pożyczki od 40.000 do 50.000 zł. Warunki i warunki omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19802g

Pisownice spódnice z kroje- niem. Haftne maszynowe; suknie, bluzki, kołnierzyki, kaoki oraz dziurki przy bluzkach, sukniach, swe- trach. Obciążenie guzików, rasków, podnoszenie oczek, rzetelne, okretke, również przy bieliznie trykotowej, wykonuje: „HAFTA”, Po- znań, Stary Rynek 58, I pię- tro (na rożnisk Wrocław- skiej). 19772g

Najkorzystniejsze źródło za- kupu trumien, solidne wy- konanie, wyrób, sprzedaż, przewóz, Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy pla- cu Bernardyńskim. 19781g

Uwaga stolarze! Poszukuje warsztatu — wykonawcę na wyprodukowanie większej partii płyt w orzechu, pole- rowane na wysoki połysk. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 19616g

Przewieźlebnemu Ks. Prałatowi oraz Ducho- wienstwu, Cechowi Rzeźnickiemu z Pobiedzisk, Lekarzom, Pielęgniarkom, Pielęgniarszom, Salo- wym ze Szpitala im. Franciszka Raszeja, Współ- lokatorom, Krewnym, Znajomym i Wszelkim, którzy wzięli udział w pogrzebie najdroższego męża mego, sp.

Stanisława Nowaczyka SERDECZNE „BOG ZAŁAĆ!” składa ZONA Z RODZINY 19833g

Dnia 19 stycznia 1961 r. po ciężkich cierpie- niach zmarła, nieodżałowanej pamięci, Koi.

Elżbieta Waleśka długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej w Poniecu.

W Zmarłej tracimy szlachetną i wybitną wy- chowawczynię oraz szczerą i serdeczną kole- żankę. KIEROWNICTWO SZKOŁY W PONIECU Wlkp. OGNIKO ZNP KOMITET RODZICIELSKI 19838g

Maria Mucha

z domu Listing

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W nieutulonym smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Szamarzewskiego 37. 19947g

Leon Weinert

Dnia 22 stycznia 1961 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm., o go- dzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUKI I PRAWNUK

Poznań, Rybaki 22. 19893g

Dnia 21 stycznia 1961 r. zmarła nagle, sp.

Emilia Derczyńska

długoletnia pracownica Mleczarni Spółdzielczej w Srodzie.

W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę i szczerą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm., o godzinie 15 w Srodzie.

RADA ZAKŁADOWA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY 20000g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 roku zmarł sp.

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

kierownik Katedry Fizjologii Roślin i Chemii Rolnej UP oraz profesor Katedry Fizjologii Roślin W.S.R. w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy wybitnego uczonego, świetlanej postaci profesora, troskliwego i pełnego poświęcenia wychowawcę wielu pracowników naukowych.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 24 bm., o godz. 11 przed gmachem Katedry Fizjologii Roślin W. S. R.

PRACOWNICY KATEDRY FIZJOLOGII ROŚLIN W. S. R. W POZNANIU 19826g

W dniu 20 stycznia 1961 r. zmarł w 82 roku życia

prof. dr Bronisław Niklewski

Styczeń
24
wtorek

Imieniny
Tymoteusza,
Felicji

Słońce:
wsch.: 7.48
zach.: 16.22

Teatry

OPERA — g. 19 — „Rigoletto” — (kończy się o godz. 21.45)
POLSKI — g. 19 — „Poskromienie złośnicy” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Lewy głów” — (kończy się ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylva” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — teatr w terenie
SATYRY — teatr w objęzdzie

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Dama Kameliowa” — (USA, 18.1)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krazy” (pol., 12.1)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.17.30, 20 — „Przebudzenie” — (CSRS, 16.1)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Bambi” (USA, 7.1)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Londyńskie zuchy” (ang., 10.1)
g. 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18.1)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Szatan z 7-miej klasy” (pol., 10.1)
MINIA TURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Walek pikowy” (pol., 16.1)
MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Spotkanie z Francją”
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Nie-wni czarodziej” (pol., 16.1)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Sierioza” (radz., 12.1)
PIAST — nieczynne
RALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18.20.15 — „Mściciel z Laramie” — (USA, 16.1)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Trzy czwarte słońca” (jugośl., 12.1)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Czarny Orfeusz” (franc., 16.1)
WARTA — g. 10, 12, 14 — „Omaru syn wodza” (austr., 7.1)
seans zamk. — g. 19 — „W samo południe” (USA, 14.1) seans z prelekcją
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „We-śola orkiestra” (ang., 10.1)
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Porzucena” (radz., 16.1)

Radio

PROGRAM I

14 — Radiostacja harcerska; 14.15 Popularna muz. rosyjska i radz.; 15.10 — Aud. dla młodz. szkolnej; 15.30 — Koncert rozrywkowy; 16.05 Kultura pilnie poszukiwana; 16.35 Muzyka ludowa Jugosł.; 17 — Radiowa skrzynka muzyczna; 17.30 Z życia ZSRR; 18.05 — Z cyklu: „Traktat o dobrze zorganizowanej robocie”; 18.25 — Kurs nauki jęz. ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.45 — Radioreklama; 19 — „60 lat temu”; 20.26 — Sport; 20.30 — Wieczór rozmarzeń; 21.30 — Będziemy mówić o „Ewie”; 22 — Karnawałowa rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM II (POZNAŃ)

14 — Muzyka dla wszystkich; 14.45 — Fel. J. Kędziory; 15.05 — Utwory skrzypcowe gra W. Szmaj, Karol Baryla — akompaniament; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert żywe; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Pieśni solowe i chóralskie F. Nowowiejskiego; 17.40 Fogadanka pedagogiczna; 17.45 — Arie i duety operetkowe; 18 — Audycja dla młodzieży; 18.25 — Muzyka i aktualn.; 18.50 — Aud. aktualna; 19.05 — Uniwersytet radio-owy; 19.15 — Horacy Sparkins — słuchowisko wg K. Dickens; 19.45 — Zespoły rozrywk. i piosenkarze; 19.57 — Jan Brahms: I sonata fortepianowa — C-dur; 20.25 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 20.50 Reportaż aktualny Z. Kunstmana; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki Tot. Sport.; 21.40 — Gra Orkiestra Taneczna; 22 — Z cyklu: „Opera w przekroju”; 23 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAŃ

18 — Klub „Omega” — widow. report. dla młodz. (W-wa); 19 — Rep. z wyst. wzornictwa przemysł. (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.50 — „Czapajew” — film fab. prod. radz. (lok.); 21.25 — Wszelchnica TV „Wawelskie arrayy” — transm. z Muzeum (W-wa)

KATOWICE

17.35 — Aktualności i kalejdoskop sportowy; 20.35 — „Ostatni etap” — film fab. prod. polskiej.

Wystawy

SARP — St. Rynek 58 — wystawa akwarel wakacyjnych mgr. inż. arch. Zdzisława Piwowarczyka — wystawa czynna w godz. od 15-20.

Dziury pełnią

PAŃSTW. SZPITAL KLINICZNY im. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17 — tel. 540-04.
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Głogowska 53.

Podsumowanie trzech lat

Wyniki pracy Rady Narodowej m. Poznania

Za kilka tygodni wszyscy obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uprawnieni do głosowania, pójdą do urn wyborczych, by powierzyć mandaty nowym posłom i nowym radnym. Zanim jednak nadejdzie termin wyborów, rady narodowe wszystkich sześciu podokreślonych podsumowania swej trzyletniej działalności, przedstawiają mieszkańcom i wyborcom swe osiągnięcia. Uczyni to także Rada Narodowa miasta Poznania, która dziś o godz. 10 zbierze się po raz ostatni w tej kadencji.

Główny temat dzisiejszej sesji, to właśnie wyniki minionych 3 lat pracy dla miasta, między innymi na tle zadań, jakie wytyczał zakończony nie dawno plan 5-letni.

Oceniając działalność Rady Narodowej m. Poznania, do której przedstawiciele wybraliśmy przed trzema laty, należy przede wszystkim przy-

pomnieć, że ta nowa kadencja zaznaczyła się szczególnie — w wyniku decentralizacji — wzrostem zakresu zadań i uprawnień Rady. Zwiększyło to operatywność jej działania. Równocześnie jednak ze wzrostem tych zadań, powiększył się i budżet miasta. O ile na początek kadencji wynosił on nieco ponad 463 mln. zł, to np. na rok obecny zatwierdzono go w wysokości ponad 875 mln zł.

Poprzednia kampania wyborcza do rad narodowych ujawniła nie wykorzystane dotychczas w pełni wielkie zasoby inicjatywy społecznej. Przejawiła się ona m. in. w formie postulatów, wysuwanych przez wyborców na spotkaniach i wiecach przedwyborczych, a dotyczących usprawnienia i rozwoju szeregu dziedzin życia gospodarczego, społeczno-politycznego i kulturalnego w naszym mieście. Postulaty te sprawiły, że Rada przystąpiła do pracy z konkretnym programem. Czy został on wypełniony?

Na postawione wyżej pytanie można dziś odpowiedzieć twierdząco, bowiem większość postulowanych spraw znalazła się w szeregu już wykonanych. Przede wszystkim Poznań czekał się wreszcie opracowania planu zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem najpilniejszych zagadnień urbanistycznych. W najbliższym czasie plan ten zostanie przedłożony Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów z wnioskiem o zaakceptowanie.

Najpoważniejszą bolączką Poznania, to zagadnienia mieszkaniowe. W tym zakresie okres kadencji Rady Narodowej przyniósł wyraźną poprawę. Świadczą o tym chociażby fakt, że w ciągu omawianych 3 lat uzyskał Poznań ponad 20.000 izb mieszkalnych, a więc jeszcze raz tyle, ile wybudowano w okresie poprzedniej kadencji.

Równocześnie remontami kapitalnymi objęto ponad 1000 budynków, co także stanowi postęp w stosunku do kadencji poprzedniej Rady. Nie znaczy to jednak, że wszystko w tym zakresie ułożyło się pomyślnie. Wiadomo bowiem, że remontami należałoby objąć rocznie nie 300, a prawie dziesięciokrotnie więcej budynków.

Okres upływającej kadencji Rady to także dalsza poprawa stanu naszych ulic, zarówno jeśli chodzi o ich nawierzchnię, jak i wieczorne oświetlenie, nowe inwestycje w zakresie rozszerzenia sieci kanalizacyjno-wodociągowej i gazowej, dalszy rozwój komunikacji miejskiej. W odniesieniu do ostatniego faktu należy przypomnieć, że w ciągu minionych trzech lat uruchomiono linie tramwajowe na Zawady i Przedmieście Warszawskie, przedłużono tramwaj na Wino-

gradach, powstały linie autobusowe, łączące peryferia z centrum miasta, wybudowano nową zajezdnię przy ul. Głogowskiej. Wiele spraw z zakresu gospodarki komunalnej wykonano dzięki partycytacji w ich realizowaniu większych zakładów pracy. Szczególnie należy tu wymienić: HCP, „Pomel”, ZNTK i „Współfame”. Fabryki nasze współuczestniczyły w szeregu pracach kwotą ponad 20,5 mln. zł.

Na okres kadencji obecnej Rady przypada także wzrost liczby sklepów uspołecznionych o 190, a przede wszystkim otwarcie 50 sklepów samoobsługowych lub preselekcyjnych. Rozbudowano również placówki służby zdrowia, zarówno w lecznictwie otwartym jak i zamkniętym, postawiono 6 nowych szkół, przy czym liczba izb lekcyjnych wzrosła o 170 w stosunku do r. 1958.

Trudno w ramach jednego artykułu podsumować wszystkie zagadnienia, jakimi żyła Rada w okresie sprawozdawczym. Nie pragniemy również udowodniać, że zostały już załatwione w tej kadencji wszystkie sprawy wymagające załatwienia, że uległa poprawie sytuacja we wszystkich dziedzinach. Nie ulega dziś jednak wątpliwości, że zarówno Rada, jak i jej Prezydium uczyniły wszystko, co było w ich mocy dla upiększenia naszego miasta, dla poprawy warunków bytu ogółu mieszkańców. W tym co zostało zrobione duża tkwi zasługa wszystkich Komisji Rady, wiele spraw czekało się realizacji dzięki pełnej pomocy Komitetów Wojewódzkiego i Miejskiego PZPR, dzięki utrzymywaniu stałej więzi z wyborcami.

EUGENIUSZ COFTA

W muzykalnym Poznaniu

Koncert chóru Stuligrosza

Niniejszy felieton zacząć muszę od wspomnień. Jako młodzieńczego chłopca zabrał mnie ojciec na wpaśkę do Białowieskiej. Inicjatorem i żarliwym entuzjastą tej wycieczki był przyjaciel naszej rodziny, wybitny uczyony polski, prof. Tadeusz Vetulani (który prowadził w puszczy rezerwat koników-tarpanów). Chodziło o to, by kompozytor znalazł odpowiednio wrażeń i nastrojów do napisania jakiegoś większego opus symfonicznego, natchnionego pejzażem białowieskim. Zamieszkalimy we trójkę (datę 1937 r.) w wygodnym Domu Myśliwskim, w otoczeniu pierwotnej natury Parku Narodowego, dokąd robiliśmy codziennie wycieczki piesze i konne. Pamiętam też i nocne spacery w głąb puszczy, której zadziwiająco, tajemniczo piękno odzwierciedlał nam znany naukowiec, zapalony artysta-fotograf i poeta — Jan Jerzy Karpiński (autor szeregu opublikowanych prac z dziedziny przyrodoznawstwa). Z tych leśnych wędrówek przyniósł Feliks Nowowiejski „Tekę Białowieską” opus 55. Zamiast projektowanego poematu na orkiestrę, powstał rodzaj 3-częściowego koncertu na chór mieszany — symfonia leśnych obrazów — dziwnie groźna i pośpna w charakterze. Tak właśnie widział i słyszał kompozytor prawną puszcę, czujającego na sosnie rysia (słowa Karpińskiego), deba-samotnika i żonatego piornem (st. Pawlikowskiej) i zwinne korowody rusalek na uroczysku Nikor (st. Jezewskiej).

Piątkowy koncert Państwowej Filharmonii poświęcony twórczości F. Nowowiejskiego (dla uczczenia 15-rocznicy jego śmierci) rozpoczęła właśnie „Tekę Białowieską” w wykonaniu Chóru Chłopeckiego i Miejskiego, pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Ten trudny utwór został po raz pierwszy odśpiewany w naszym mieście. Stanowi najlepszy sprawdzian technicznego poziomu Chóru, jego zawsze nieskazitelną intonację i gładkość dynamiczną. Tenże zespół „poznańskich słowików” zamknął program wieczoru trzema kompozycjami, pochodzącymi z okresu wcześniejszej twórczości. Tutaj wyróżniamy wprost wzorowo odzwierciedlenie oratoryjnego — „Parce Domine” (niezompromowane, prześlicznie pianissimo). Na zakończenie zabrzmiała „Ojczyzna” (opus 8) — jeszcze jeden popis wielkiej sztuki Chóru i jego świetnego kierownika Stefana Stuligrosza, który przejął w interpretację cały swój żywiołowy temperament, sugestywny artysty-

Uliczny rekonesans reportera

I tym razem zwyciężył... mróz

W niedzielę wieczorem zanotowaliśmy w Poznaniu pierwszy, większy opad śniegu. Nie było wprawdzie tego dużo, ale wystarczało, by na twarzach dzieci pojawił się uśmiech zadowolenia, natomiast u starszych (szczególnie odpowiedzialnych za czyszczenie ulic) grymas zakłopotania.

Reporter, jako że nie co miesiąc nie powinno ująć jego uwagę, zainteresował się wczoraj rano stanem poznańskich ulic po tym pierwszym odzwie zimowej aury. Poranny spacer po mieście dał niebardzo pozytywne wyniki. Na jezdniach lód przykryty powłóczką śniegu — pulapka dla kierow-

ców. Chodniki, szczególnie przed instytucjami też pokryte śniegiem. Polacyliśmy się więc wczoraj z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania, które sprawuje ogólny nadzór nad porządkiem na ulicach. Oto co powiedział reporterowi:

— W nocy, z niedzieli na poniedziałek pracowało 12 ekip, mających za zadanie przysypywanie jezdni piaskiem. Szczególną uwagę pracownicy musi zwrócić na trasy wyłotowe. Przy okazji przypomniał mi dozorcom, że ich obowiązkiem jest odgarnianie śniegu nie tylko z chodnika, ale także z połowy jezdni. Tego ostatniego zadania na ogół większość dozorców, niestety nie przestrzega.

Jak wynika z tego co powiedział przedstawiciel MPO, kierowcy i przechodnie nie powinni mieć specjalnych pretensji. Posłuchajmy więc co mówi na ten temat kierowca taksówki MPK — Józef Reil.

— Panie kochany, strasznie dziś trudno prowadzić wóz. Koła obracają się w miejscu, nawet z postoją nie można ruszyć. A już najbardziej niebezpiecznie jest na tzw. stopach, czyli wyłotach ulic. Jeździłem już dzisiaj po mieście, ale nigdzie nie widziałem śladu piasku. Najgorzej było przy wylocie ul. Szylinga i Kraszewskiego. Nietrudno o wypadek.

Słowa p. Rella potwierdziło kilku innych kierowców. Sprawdziłmy też na miejscu tzw. „stop” przy ul. Szylinga. Przy hamowaniu kilka samochodów omal że nie obróciło w poprzek.

A jak było na chodnikach? Też nie najlepiej. Do Przychodni Miejskiego Szpitala im. Strusia, tylko w ciągu dwóch godzin porannych, zgłosiły się trzy osoby z obrażeniami doznanyymi wskutek upadku.

A więc Pogotowie MPO — uważa!

Tym bardziej że synoptycy Biura Pogody nie wykluczają możliwości dalszych opadów. (mfr)

Jak stwierdziłmy, już w godzinach południowych na niektórych ulicach pojawiły się samochody ciężarowe zaopatrzone w specjalne urządzenie, rozsypujące piasek na jezdni. Bardziej niebezpieczne krzyżówki posypywano ręcznie.

Kto znalazł sanki?

W dniu 17 bm. wybrałmy się — brat i ja Kochana Redakcjo!

— na sanki. Niestety, poszliśmy tam, gdzie śniegu było trochę więcej — nad Wartę, mimo że mamusia zakazała nam tam chodzić. W czasie zjeżdżania zsunęliśmy się z sani na ziemię, bo sanki pędziły prosto do rzeki i nie można ich było zatrzymać. Te sanki to był prezent od mamusi na gwiazdkę i teraz jest nam przykro, że już nie mamy sań. Widzieliśmy jak one popłynęły w stronę miasta i na pewno gdzieś po drodze o coś się zaczepiły, albo je ktoś wylowił.

Kochana Redakcjo! Bardzo Ciebie prosimy pomóż nam w odzyskaniu sanki! Może — jeżeli wyrukujesz ten list — osoba, która ją wylowiła saniem zwróci je nam, bo mamusia sama na nas pracuje i nie będzie mogła nam po raz drugi sań kupić. Chcielibyśmy równocześnie, żeby ten list był ostrzeżeniem dla dzieci, które nie słuchają rodziców, bo może to się bardzo przykro zakończyć tak, jak w naszym przypadku, albo jeszcze gorzej.

Jarek i Leszek Kempa
Poznań 11
ul. Starolecka 68 m. 1

Film i prelekcja „Afryka — 60”

Zarząd Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawiadamia kolegów dziennikarzy, że 24 bm., o godz. 18, w sali klubu TPRP, ul. Fr. Ratajczaka (I pr.), odbędzie się interesująca prelekcja reżysera T. Jaworskiego połączona z wyświetleniem filmu p. t. „Afryka 1960”.

Wstęp bezpłatny.

Zarząd Oddziału prosi wszystkich kolegów zreszowanych i niezreszowanych o liczy udział w wymienionej imprezie. (—)

12 samochodów dla szkół

W ramach akcji politycznej szkół, Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego przekaże w najbliższych dniach 12 samochodów osobowych marki „Skoda” szkołom w Poznaniu i wojewódzkim. Dzięki temu prezentowi uczniowie będą mogli równocześnie z ukończeniem nauki otrzymać prawo jazdy. (mi)

ŁODZIADAMU

Stała czytelniczka. — Ulic, przy których mieszczą się kina, nie podajemy z braku miejsca. (253)

Nowicka. — Ponieważ nie podaje pani adresu, nie będziemy interweniowali. (125)

Janina Handke. — Losowanie nagród w konkursie PZU nastąpiło w dniu 20. I. 1961 r.

Stały czytelnik „A”. — Za miłe słowa uznania serdecznie dziękujemy. (3180)

St. Woźniak — ul. Marchlewskiego. — Pryncypalna ulica w naszym mieście nazywa się ul. Czerwonej Armii. Za uwagę dziękujemy. (3116)

M. D.: — Związek Filatelistów niestety, nie wie jaki to utwór Chopina. W tej sprawie radzimy udać się do jakiegos muzyka, który być może na podstawie tych kilku nutek będzie mógł powiedzieć. (3144)

Imprezy klubu „Płomień”

Z planu Klubu „Płomień” na bieżący tydzień odnotowujemy następujące ciękie pozycje: 24 bm., o godz. 18 — zajęcia na kursie kosmetycznym, jednocześnie w sali imprezowej, o godz. 19, mgr Konrad Switek wygłosi prelekcję pt. „Co to jest religia”.

25 bm. o godz. od 18 — 22 wieczorek taneczny, a 26 bm. o godz. 19 mgr Olechowicz mówi będzie na temat „Jak patrzeć na dzieło sztuki”.

W piątek, 27 bm., o godz. 19 mgr. Milan Kwiatkowski omówi wybrane zagadnienia z polskiego dramatu międzywojennego 28 i 29 bm. kierownictwo Klubu organizuje „Wieczorki Karnawałowe”.

W tych dniach wygłosi w Klubie odczyt officer Wojski, który omówił znaczenie pamiętnej wielkiej operacji wojennej w 1945 roku, mającej na celu ostateczne zgniecenie hitlerowskich Niemiec. Jak wiadomo, operacja ta przyniosła m. in. wyzwolenie Warszawy.

Po prelekcji wystąpi Zespół Estrady Wielkopolskiej Jednostki KBW. (na)